



Pabian-Med zapłaci pensje nianiom

Jak dostać się do programu?

strona 5

Kto nas podgląda nocą?

Nad miastem lata dron Straży Miejskiej

strona 5

Czarne płuca miasta

Czym oddychamy w Pabianicach

strona 6

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12399
ISSN 1733-6643

22 marca 2022 r. numer 12

3⁴⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

CUDEM

PRZEŻYLI



22-letni kierowca miał 1,5 promila alkoholu w organizmie

strona 3

reklama

EUROCOLOR
OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213





Felieton: z życia wzięte

„Choć wojna zbiera tragiczne żniwo i wciąż rośnie liczba ofiar, to jednak najwięcej osób jest zabijanych w wyniku aborcji”... Taki przekaz popłynął z Jasnej Góry od tak zwanych obrońców życia. Do Częstochowy przybyli z pielgrzymką, wpisując się w tydzień modlitw o ochronę życia. Do prób „prostowania” sumień, siłowego zbawiania i nacisków różnych środowisk, by prawo świeckiego państwa zgodne było z wyobrażeniami biskupów, przez lata zdążyłem już przywyknąć. Nigdy się jednak z nimi nie zgodzę. Śmierć kobiet, którym już po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, nie udzielono na czas pomocy, by „ratować” dziecko dowodzi, że z obroną życia niewiele ma to wspólnego. Kim trzeba być, by w tę ideologiczną walkę wciskać dziś tysiące ludzkich dramatów, rozgrywających się każdego dnia w Ukrainie?

Na ukraińskie miasta spadają bomby. Rosyjscy zbrodniarze strzelają do ludzi czekających w kolejce po chleb, zabijają szukające ucieczki rodziny z dziećmi. Ci, którym udało się uciec, w większości trafiają do Polski. To przede wszystkim kobiety i dzieci. Swoją świat i cały dobytek zostawili po drugiej stronie granicy. Pozostał strach o bliskich, którym nie udało się lub nie mogli uciec.

Polacy stanęli na wysokości zadania, spontanicznie organizując pomoc dla naszych ukraińskich przyjaciół. Pomaganie zjednoczyło ludzi różnych środowisk, różnych światopoglądów, wierzących i niewierzących. Ten piękny zryw serc, ta bezinteresowna pomoc – niesiona nawet, gdy

Niech zstąpi mózg twój

samemu nie posiada się wiele – to powód do dumy. Egzamin z człowieczeństwa, jako naród, w większości zdajemy wzorowo. A co w tym czasie robią obrońcy życia? Przecież to właśnie moment, gdy to życie jest zagrożone. Bomby i pociski zabijają niewinnych ludzi, również dzieci. Uchodźcy po przekroczeniu polskiej granicy potrzebują wsparcia – od dachu nad głową, przez leki, pomoc psychologiczną, po jedzenie, pracę, szkołę...

Co w tym czasie robi Kaja Godek? Czy, jak niezliczone rzesze wolontariuszy, miesza ciepłą zupę w przygranicznej strefie, by zmarznięci ludzie mogli się ogrzać? Może organizuje transporty z pomocą humanitarną? Kaja Godek, za pośrednictwem swojej fundacji, wręcza ulotki uciekającym od piekła wojny kobietom. Ulotki ze zdjęciami rozczłonkowanych płodów. Ulotki z ukraińskimi napisami, informującymi, że aborcja to zbrodnia.

Jakim trzeba być człowiekiem, gdzie trzeba mieć rozum, by wykorzystywać wojnę do kampanii antyaborcyjnej? Kaju Godek, otrzep rozum z kurzu średniowiecza i weź się za robotę, by realnie pomóc ratować życie. Niech zstąpi mózg twój, to zrozumiesz, że nie czynisz dobra. Spójrz w oczy tym, których zabijają zbrodniarze Putina i tym, których los – wbrew ich woli i planom – zmusił do ucieczki na polską ziemię.

Czas uświadomić sobie, Kaju Godek, że czyniąc, co czynisz, nie ratujesz życia. Pośrednio przyczyniasz się za to do tragedii, jak te, które już po orzeczeniu TK, przytrafiły się polskim kobietom. Niech każda kobieta sama decyduje, czy ma siły, by rodzić zdeformowane dziecko, bez szans na przeżycie. Czy ma siły patrzeć, jak cierpi nim umrze, czy chce ryzykować przy tym własnym życiem.

Dziś, Kaju Godek, masz szansę udowodnić, że jesteś prawdziwą obrończynią życia. Chyba, że nie jesteś, a patologiczne mieszanie w życiu innych ludzi po prostu sprawia ci frajdę.

Jedź na granicę lub pomagaj we własnym mieście. Tysiące dzieci mają dziś tysiące potrzeb. Powodzenia!

Jacek Czekański

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
22	23	24	25	26	27	28
marca	marca	marca	marca	marca	marca	marca
Bogusława Katarzyny	Józefa Pelagii	Gabriela Marka	Marii Ireneusza	Emanuela Teodora	Lidii Ernesta	Jana Sykstusa

MOTTO TYGODNIA:

„Bez wiary potykamy się o źdźbło słomy, z wiarą przenosimy góry”.

Soren Kierkegaard

Prawie 340.000 zł dla WOŚP od nas

Pabianiczanie pobili rekord sprzed 2 lat. W tym roku podczas 30. finału WOŚP zebraliśmy dokładnie 339.242 zł i 1 gr.

Na tę kwotę składają się zarówno fundusze wrzucone do puszek, jak i te zebrane przez Pabianice do wirtualnych skarbonek. Dokładnie było: w puszkach – 177.397,11 zł, z e-skarbonek – 94.426 zł, z aukcji allegro – 48.681,49 zł, z terminala – 18.737,50 zł.

– Oto nowy pabianicki rekord! Jesteście niesamowicie i niesamowici! – podsumował Michał Pietrzak, szef pabianickiego sztabu WOŚP. – Po raz kolejny udowodniliście, że Pabianice mają siłę.

Tak wysoką kwotę udało się zebrać pomimo trudności i przeszkód, które związane były zarówno z obostrzeniami sanitarnymi, jak i z niesprzyjającą pogodą. Nie odbył się główny koncert na parkingu Tkalni. Nie było też kilku imprez towarzyszących, które zwykle przyciągały tłumy mieszkańców.

Pieniądze na ulicach miasta zbierało 320 wolontariuszy. Spora kwota wpadła do puszek w wyniku licytacji, które poprowadzono we wnętrzu Centrum Handlowego Tkalnia. Tam za 51 tysięcy

złotych poszło pabianickie złote serdusko.

Z pierwszych wyliczeń wynikało, że Pabianice zebrały ok. 301 tysięcy złotych. Taka kwota została podana od razu po zakończeniu finału.

– Zbiórka jednak trwała nadal, bo prowadzone były jeszcze licytacje na allegro.pl. Aby podać kwotę, czekaliśmy też, aż wszystko przeliczy główny sztab. Kwota, którą teraz podajemy, jest oficjalna – dodaje Pietrzak.

Pieniądze wesprą okulistykę dziecięcą.

– Dziękujemy, że przy tych niełatwych warunkach okazaliście serce i rozgrzaliście atmosferę – podsumowuje szef pabianickiego sztabu. – Do końca z wielką radością obserwowaliśmy, jak rosną kwoty z licytacji na allegro. Nie spodziewaliśmy się aż tak wysokiego wyniku.

Weześniejszy rekord Pabianic wynosił 293.976 zł, czyli ok. 40 tysięcy złotych mniej. Tyle zebraliśmy w 2020 roku. (ŻN)



Zebrali 2.500 zł dla uchodźców

Wielkie serca kibiców koszykówki z Pabianic. Podczas meczu III ligi koszykarzy PKK'99 przeprowadzono nietypową aukcję.

Od wtorku na profilu facebookowym klubu można było wylicytować piłkę z autografami reprezentantów Polski w koszykówce 3x3: Michała Hicksa, Pawła Pawłowskiego oraz Szymona Rducha.

Piłkę za 750 złotych wylicytował prezydent Grzegorz Mackiewicz, którego po wyznaczonym czasie przelicytował (1.000 zł) pan Szymon Baran. Prezydent dołożył 250 złotych i przekazał piłkę na

rzecz pana Szymona. W imieniu Mackiewicza piłkę przekazała jego córka, Oliwia.

Tymczasem pan Szymon... przekazał piłkę na kolejną licytację i wpłacił na rzecz uchodźców 1.000 złotych. Kolejne 500 złotych uzbierano z cegiełek, które kupowali kibice obecni na meczu. Zatem koszykarze zgromadzili 2.500 zł na pomoc uchodźcom i obiecują, że nie jest to ich ostatnie słowo! (grz)

Wiali niczym sirocco



Kierowca i pasażer mieli sporo szczęścia. Ich vw sirocco wypadł z drogi i wałnął w ogrodzenie szkoły i słup. Kierowca miał 1,5 prom. alkoholu w organizmie.

To było w czwartek o godz. 23.35 w Dłutowie. Volkswagen sirocco na pabianickich numerach, jadący od strony Belchatowa, wypadł z drogi i z impetem wjechał w stalowe ogrodzenie Szkoły Podstawowej w Dłutowie. Jest tu ostry zakręt i kierowca nie zdołał zapanować nad maszyną. Prawdopodobnie jechał z nadmierną prędkością.

Gdy na miejsce przyjechali strażacy, samochód leżał na prawym boku, tylnym lewym bokiem oparty o betonowy słup telekomunikacyjny.

– Słup został uszkodzony, a leżące na ziemi przewody zagrażały osobom znajdującym się w pobliżu – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP w Pabianicach. – Dwie osoby jadące samochodem samodzielnie go opuściły.

22-letni kierowca miał ranę ciętą ręki. 23-letni pasażer poczuł się gorzej, gdy na miejscu byli już ratownicy medyczni.

– Kierowca miał blisko 1,5 prom. alkoholu w organizmie – mówi st. sierżant **Agnieszka Jachimek**. – Sprawa trafi do sądu.

Sprawcy grozi kara do dwóch lat więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów na min. 3 lata.

– Strażacy odłączyli akumulator w aucie, założyli na rękę kierowcy uciskowy opatrunek i zabezpieczyli słup – dodaje st. kpt. Kuśmirowski. – O uszkodzeniach słupa i linii telekomunikacyjnej powiadomiono firmę telekomunikacyjną – Orange Polska.

Straty oszacowano na ok. 12.000 zł. Naprawa sirocca – 7.000 zł, 2.000 zł – uszkodzony słup, naprawa ogrodzenia szkoły – ok. 3.000 zł.

Dar serca z pieca do pizzy

Przez 4 dni pabianickie pizzerie dostarczyły wolontariuszom pracującym przy segregowaniu darów dla uchodźców 55 placków.

W hali sportowej przy ul. Orlej – obecnie tymczasowym magazynie centralnym – przez kilka godzin dziennie (między 11.00 a 19.00) pracuje blisko 60 osób. Wolontariusze dwoją się i troją przy układaniu ubrań według rozmiarów, pakowaniu żywności do pudeł lub pomagają ukraińskim rodzicom znaleźć buty dla dzieci. Pracy jest dużo i trzeba wykazać się tężyzną fizyczną. Chętnych do pomocy nie brakuje. Oferują ją nie tylko członkowie organizacji pozarządowych, ale też wolontariusze z pabianickich grup wsparcia, uczniowie, seniorzy. O ich siłę do pracy zadbało osiem pabianickich pizzerii – Presto, Vega, Eldorado, Fiero, Zielona Górka, Trattoria Mamma Mia, Ewe-Rest, Milan. W ciągu czterech dni do hali dostarczyły za darmo 55 włoskich placków. To była smaczna niespodzianka dla wolontariuszy.

– Byliśmy niezmiernie zaskoczeni i wzruszeni. Taki choćby jeden kawałek pizzy nie tylko wzmocnił nasze siły, ale też wiarę, że w Pabianicach potrafimy się połączyć i zjednać w imię dobra ludzkiego – mówi jedna z wolontariuszek. – Jestem prawie codziennie po kilka godzin,



foto: Katarzyna Golińska

taka niespodzianka to miły gest, ale też realne wzmocnienie dla ciała. Cieszę się, że ktoś docenił pracę wolontariuszy. Jest tu ich mnóstwo.

– Nie mogłem uwierzyć, że ta pizza jest dla nas, bardzo mnie to wzruszyło. Dziękujemy pabianickim pizzeriom – dodaje inny wolontariusz. (et)

reklama



**apteka
słoneczna**

**centrum
farmaceutyczne**

**czynne 6 dni
w tygodniu**

Pabianice ul. Zamkowa 18

Ukraińcy uczą się języka polskiego

Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego szuka polonistów.

Pierwsze spotkania zorganizowano 14 marca. Na pierwszą lekcję w ośrodku przyszło około 100 obywateli Ukrainy. Część z nich była już po pierwszych spotkaniach w ramach programu „Pary językowe”, który wymyśliła i stworzyła Ewa Lewandowska.

W ośrodku przy Kazimierza 8 nauka języka odbywa się w poniedziałki. Uczniowie są podzieleni na trzy grupy: od 16.00 do 17.00 uczą się dzieci, 17.00–18.00 młodzież, a od 18.00 do 19.00 dorośli.

Zajęcia prowadzi łodzianka **Joanna Gałwiazek**, nauczycielka, konsultantka i glottodydaktyk. Wsparcia językowego udziela Ukrainka **Andriana Voloshyn**, uczennica Liceum nr XV w Łodzi.

Nikt nie wie, jak długo uchodźcy będą u nas, dlatego starają się urządzić swoje życie



foto: Ewa Lewandowska

na nowo. Szukają zatrudnienia, szukają wsparcia. Chcą się dzielić swoją wiedzą, umiejętnościami, zdolnościami. Jest psycholog, fizjoterapeuta, masażysta, aktorka, skrzypaczka, ceramiczka, kelnerka, lekarka. Pozostali milczą. Chcą się uczyć języka polskiego, żeby zacząć mówić.

– Jestem bardzo zadowolona z lekcji – mówi nam Anna, która do Pabianic przyjechała z Iwano-Frankowska z dwójką dzieci. – Byłam też na zajęciach dla

dzieci. Nauczycielka zaprosiła mnie do klasy, żebym nie czekała na korytarzu na dziewczynki. Przydałam się, bo potrafię porozumieć się po polsku.

Pani Anna nie szuka w Pabianicach szkoły dla dziewczynek. Ich szkoła w Ukrainie prowadzi lekcje on-line. Pierwszo- i piątoklasistka korzystają z telefonów komórkowych. Odrabiają zadane prace i wysyłają też prace on-line.

A sam ośrodek szykuje się do reorganizacji zajęć. Liczba

chętnych, zwłaszcza dorosłych, jest tak duża, że trzeba podzielić ich na mniejsze grupy.

– Szukamy nauczyciela języka polskiego z uprawnieniami do nauczania języka polskiego jako języka obcego. Takie są wymogi, żeby móc zatrudnić na etat – mówi Małgorzata Biegajło, dyrektor ośrodka. – Szukamy też takiego nauczyciela, bez tych uprawnień, który na początek podejmie się nauczania na zasadzie wolontariatu.

Dzieci uchodźców pójdą do szkół

Do Pabianic przyjechało ponad pół tysiąca Ukraińców, w tym prawie 300 dzieci. Przedszkola, podstawówki i szkoły średnie przygotowane są na przyjęcie obcojęzycznych uczniów.

– Do naszych podstawówek zapisało się już 70 dzieci uchodźców z Ukrainy – informuje **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim. – Jest też 20 przedszkolaków.

Dzieci mogą chodzić do wybranej szkoły i przedszkola w mieście. Zwykle są to placówki najbliższej miejsca zamieszkania.

– Nie tworzymy klas przygotowawczych. Dzieci od razu trafiają do klas 1–8, zgodnie z wiekiem – mówi naczelnik.

– Mają tylko większą ilość godzin języka polskiego. Oprócz pięciu godzin w planie są jeszcze

dodatkowo dwie w tygodniu. Na dodatkowe zajęcia z polskiego przychodzą dzieci w zbliżonym wieku. To kilkuosobowe grupy.

– Planujemy również utworzenie trzech grup międzyszkolnych, gdzie najmłodszy będą mogli szlifować polski – dodaje naczelnik edukacji. – Żeby każdy chętny mógł dotrzeć na te zajęcia, lekcje będą organizowane w trzech placówkach: na Bugaju, w centrum i na Piaskach, w godzinach popołudniowych.

Przed wojną w Ukrainie do naszych szkół chodziło wiele dzieci z Ukrainy, Białorusi, Indii,

których rodzice pracują w Pabianicach. Teraz dołączają dzieci uchodźców.

Jak „załatwić” szkołę dla dziecka?

– Informację o szkołach można znaleźć w Centrum Zarządzania Kryzysowego. Rodzice lub opiekunowie mogą się zgłosić bezpośrednio do dyrekcji wybranej szkoły albo przyjść do Wydziału Edukacji na św. Jana 4 – tłumaczy Boryń. – Pomożemy znaleźć miejsce dla dziecka w szkole, a także w przedszkolu. A co ze starszymi uczniami?

Pierwszy oddział przygotowawczy powstaje w Zespole

Szkół nr 3 przy ul. Gdańskiej 5. Ukraińscy uczniowie będą mieli 26 godzin zajęć lekcyjnych tygodniowo – w tym co najmniej 3 godziny języka polskiego. Klasa może liczyć maksymalnie 15 uczniów, więc Starostwo jest przygotowane na otwarcie kolejnych.

– Apelujemy do opiekunów uchodźców, żeby zgłaszali do nas chęć podjęcia nauki przez ukraińskie dzieci. Do pracy z nimi mamy trzech nauczycieli języka ukraińskiego i nauczycieli języka rosyjskiego – informuje rzeczniczka Starostwa.

.....

.....

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy dla

Pani Ewy Kalinowskiej

z powodu śmierci

TATY

składają

Dyrekcja i współpracownicy

Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI
JANINA WŁODARCZYK z domu MILECKA 4 marca. Miała 87 lat
ANTONI GRABARCZYK 5 marca. Miał 62 lata
MARIA SKORUPSKA z domu KREROWICZ 6 marca. Miała 68 lat
STANISŁAW SKRZEPIŃSKI 9 marca. Miał 84 lata
URSZULA KOTWIŃSKA z domu KAROLAK 9 marca. Miała 71 lat
DANUTA DYCHTO z domu CWALIŃSKA 10 marca. Miała 64 lata
WIESŁAWA MODROW z domu STUSIO 10 marca. Miała 89 lat
DANUTA ADAMIAK z domu SMOLAREK 10 marca. Miała 70 lat
DANUTA KOSIŃSKA z domu ZAWADZKA 10 marca. Miała 77 lat
ZOFIA HALINA ŚMIECH z domu KUNKIEWICZ 11 marca. Miała 81 lat
ZENON BOROWSKI 11 marca. Miał 89 lat
MIROSŁAWA PAPIEWSKA z domu KRUŻOLEK 13 marca. Miała 67 lat
WANDA BINDER z domu PAWLAK 13 marca. Miała 85 lat
ANTONINA RUSZER z domu GANDECKA 14 marca. Miała 88 lat
FLORIAN WĘGLIŃSKI 15 marca. Miał 86 lat
SŁAWOMIR CYDZIK 15 marca. Miał 66 lat
WŁADYSŁAW WOŹNIAK 16 marca. Miał 84 lata
TADEUSZ STĘPIEŃ 16 marca. Miał 69 lat Pogrzeb 22 marca na cmentarzu komunalnym
IRENA SŁAWEK-TELIGA 16 marca. Miała 92 lata
PAWEŁ PATYKOWSKI 17 marca. Miał 63 lata Pogrzeb 22 marca na cmentarzu komunalnym
URSZULA GRZELIŃSKA z domu MAGROWICZ 17 marca. Miała 75 lat Pogrzeb 23 marca na cmentarzu komunalnym

Skargi na nocne loty drona Straży Miejskiej

Ostre światło i buczenie silnika za oknem w nocy przeszkadza im spać.

– Dron lata grubo po 22.00, zastanawiam się, czy strażnicy miejscy nie zapomnieli, czym jest cisza nocna – skarży się mieszkanka Zatorza. – Obudziło nas światło, które strażnicy kierowali na kominy, buczenie i terkot silnika. W nocy takie dźwięki za oknem bardziej się niosą, jak wokół jest cisza. Ten hałas postawił na nogi pół domu!

Nocne loty drona Straży Miejskiej to nie przypadek.

– To celowe działanie – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – W nocy robi się zimno. Bardzo często właśnie po 22.00 mieszkańcy dorzucają do pieca... śmieci. Wiele pabianiczanki zwracało nam na to uwagę i prosiło o interwencję w nocnych godzinach. My badamy środowisko, a nie wchodzimy w nocy bezpośrednio do



domów. I latamy nad kominami, a nie nad oknami.

Co z hałasem?

– Silnik drona nie jest głośny. Cichutko chodzi – zapewnia komendant. – Rozumiem jednak, że zawsze znajdzie się

ktoś, komu coś przeszkadza. Ale to też swego rodzaju działanie prewencyjne, przynajmniej mieszkańcy wiedzą, że w nocy też pracujemy. Do nas dochodzą głosy, że pabianiczanie popierają takie działania.(N)

Sfinansują etaty dla 23 nian

Rekrutacja rusza już 1 kwietnia. Program „Niania = powrót do pracy” to propozycja przychodni Pabian-Med z ul. Kilińskiego 10/12.

– Projekt ma na celu wsparcie działań ułatwiających powrót na rynek pracy osobom sprawującym opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 – wyjaśnia **Piotr Gracki**, dyrektor przychodni Pabian-Med. – Sfinansujemy wynagrodzenia dla 23 osób zatrudnionych w charakterze niani.

W skrócie: mama znajduje nianię, zgłasza kandydatkę do projektu, a realizator projektu SP ZOZ Pabian-Med refunduje wynagrodzenie niani w kwocie najniższej krajowej, tj. w wysokości 3.010 zł brutto przez 12 miesięcy.

Rekrutacja rusza 1 kwietnia. Nabór wniosków będzie trwał

do wyczerpania 23 miejsc. 10 osób zostanie zapisanych na listę rezerwową.

Regulamin rekrutacyjny projektu wraz z wzorami wszystkich dokumentów do pobrania będzie dostępny na stronie internetowej Pabian-Medu.

Wszyscy zainteresowani udziałem w projekcie otrzymają również niezbędne informacje u pań **Anny Kaszyk** i **Justyny Brykowskiej**, pod numerem telefonu 503 343 466. Mail kontaktowy to: niania@pabianmed.pl.

Kto może wziąć udział w projekcie „Niania”?

Kandydaci to pracujący mieszk-

kańcy powiatu pabianickiego. Pracować muszą oboje rodzice dziecka, co należy potwierdzić stosownym zaświadczeniem. Dziecko nie może mieć ukończonych trzech lat, nie chodzi do żłobka, klubu dziecięcego ani nie jest pod opieką dziennego opiekuna.

Nianią może zostać każdy, jedyny wymóg to ukończenie 18 lat.

– O tym, kto dostanie pieniądze, zdecyduje kolejność zgłaszania wniosków – mówi dyrektor. – Dokumenty muszą być wypełnione zgodnie z wytycznymi projektu i przejść pozytywnie wstępną weryfikację.

Spacer dla Ukrainy dał nam 11.142 złote

Biegli, spacerowali, jechali na rolkach czy hulajnogach. Chodziło o to, aby wspomóc uchodźców, którzy trafili do powiatu pabianickiego.

W niedzielę rano pabianiczanie ruszyli do Lewityna na „Spacer charytatywny dla Ukrainy”. Stanęli na starcie o godz. 10.00. Pierwsze kółko pokonało 250 osób. Potem dołączali kolejni.

– W akcji wzięło udział około tysiąca osób. Biegli młodszy, starsi, dzieci. Były osoby z kijami, spacerowicze i biegacze. Zasady były proste. Trzeba było pokonać jedno kółeczko i wrzucić do puszek minimum 10 złotych. W ten sposób wszyscy pomogliśmy – mówi **Marcin Krebs**, koordynator biegu.

Każdy na koniec dostał dyplom pamiątkowy.

– Zebrane pieniądze pójdą na zakup najbardziej potrzebnych rzeczy takich jak żywność. To jest teraz priorytet i tego najbardziej brakuje. Chcemy też kupić chemię, środki higieniczne, ubrania czy pościel dla uchodźców, którzy zamieszkali na terenie naszego powiatu – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki.

Organizatorem spaceru charytatywnego dla Ukrainy było Starostwo Powiatowe w ramach akcji „Powiat Pabianicki solidarny z Ukrainą”. (ŻN)

Czyja to sprawka?

W czasie spacerów po lesie możemy zauważyć powalone drzewa, często z pozdzieraną korą.

Z pewnością nie zrobiły tego bobry. To gryzaki dla zwierzyny płowej, głównie jeleni. Wykładają je leśnicy, by zwierzęta nie chodziły głodne, gdy brakuje zielonego pokarmu. Jeleniowate chętnie obgryzają korę z leżących na ziemi drzew, szczególnie tę cienką – z części wierzchołkowej. Zawiera ona mnóstwo mikroelementów oraz cukry. Zwierzęta zrywają cienką korę siekaczami żuchwy (w szczęcie ich nie posiadają), przez co miejsce żerowania przypomina pracę dłuta rzeźbiarza.

– Z jednej sosny zwierzyna

może uzyskać nawet 8,5 kg pokarmu, a dzienne zapotrzebowanie na pokarm sarny to 3–5 kg, a jelenia 10–15 kg – tłumaczą leśnicy.

Drzewa zgryzowe wykładane są w miejscach, w których planowana jest w danym roku ścinka, głównie w trzebieżach (cięciach pielęgnacyjnych). Wszystkie świeże wywroty i złomy, również pozostają przez pewien czas w lesie jako drzewa zgryzowe.

Wykładanie ich ma jeszcze inną funkcję. Zapobiega wyrządzaniu szkód przez jeleniowate w uprawach i młodnikach.(ET)

Mniej zachorowań

64 przypadki zakażenia koronawirusem w ostatni weekend. Zmarły 4 osoby.

W piątek (18 marca) odnotowano 26 nowych przypadków zakażenia koronawirusem w powiecie pabianickim. W sobotę (19 marca) – 24 przypadki, w niedzielę (20 marca) – 14 przypadków. Chorzy trafili do łódzkiej szpitali, bo oddział „covidowy” w Pabianickim Centrum Medycznym został już zamknięty.

W powiecie pabianickim widać trend spadkowy, jeśli chodzi o nowe zakażenia koronawirusem Covid-19. W ostatnie trzy dni ubiegłego tygodnia odnotowano 64 nowe przypadki. Jeszcze niedawno tyłu chorych było jednego dnia. W ciągu tygodnia zanotowano 203 zachorowania.

Coraz mniej osób zgłasza się na testy. W piątek było ich 212, w sobotę – 230, a w niedzielę – 116. W ciągu tygodnia wykonano 1625 testów. 141 osób jest objętych kwarantanną.

Z raportu z Ministerstwa Zdrowia wynika, że w naszym powiecie były 4 zgony z powodu zakażenia koronawirusem Covid-19. Trzy osoby zmarły w piątek. Wszyscy mieli choroby współistniejące. W sobotę i niedzielę nie było zgonów spowodowanych koronawirusem.

Kwarantanną w niedzielę objętych było 137 mieszkańców powiatu pabianickiego.(ZN)



Czarne płuca miasta

Przez dwa tygodnie sztuczne płuca testowały pabianickie powietrze. Kilka dni wystarczyło, by ich płyty zmieniły kolor z białego na czarny

Instalacja imitująca ludzkie płuca „oddychała” u nas między 24 lutego a 11 marca. Po co był ten test? By uświadomić nam, z jakim problemem ekologicznym mamy do czynienia. Przez dwa tygodnie płuca zasysały za pomocą wentylatora powietrze, filtrując zawieszone w nim szkodliwe pyły, które osadziły się na białej tkaninie. Poziom zanieczyszczenia cząsteczkami PM 10 i PM 2,5 można było obserwować na wyświetlaczu. Niestety, Pabianice nie zdały egzaminu.

– Naocznie przekonaaliśmy się, jak mogą wyglądać płuca nasze i naszych dzieci, gdy wdychamy zanieczyszczone powietrze – mówi Aneta Banasiak z Pabianickiego Alarmu Smogowego. – To jedno z najciemniejszych płuc, jakie pojawiły się w tym ogólnopolskim eksperymencie.

Pierwsze negatywne efekty testu były widoczne już po kilku dniach, gdy instalacja stała na Zatorzu. Tam smog w sezonie grzewczym wyjątkowo dokucza okolicznym mieszkańcom.

– Mieszkając na Bugaju nie znałam skali problemu. Odkąd mieszkamy na Zatorzu, jestem przerażona. Śmierdzi strasznie. Sprawdzam jakość powietrza w zimowe dni przed wyjściem z niemowlakiem na spacer – potwierdza Aneta Banasiak.

Nie uwierzą, jak nie zobaczą

Przez 7 dni płuca „oddychały” przy kościele Trójcy Przenajświętszej. Ten czas wystarczył, by zmieniły kolor na ciemnoszary. Później „przeszczepiono” je do „Tkalni”, gdzie pracowały kolejnych siedem dni i ściemniały jeszcze bardziej.

– Nie sądziłam nawet, że taki efekt testu może być pod koniec sezonu grzewczego, kiedy prawie witamy się z wiosną – dodaje pabianiczanka.

Eksperyment z mechanicznymi płucami prowadzony jest w różnych rejonach Polski. Za jego organizacją stoi grupa Polski Alarm Smogowy.

– To sposób na pokazanie mieszkańcom, czym oddychają i uświadomienie im, że mają realny wpływ na stan powietrza w swojej miejscowości – czytamy na stronie organizacji. – Wielu użytkowników „kopciuchów” nie rozumie, że to, czym ogrzewają dom, odbija się na zdrowiu wszystkich wokół. Być może, widząc ciemniejące z dnia na dzień sztuczne płuca, zauważą skalę zagrożenia.

Słowa te znajdują potwierdzenie również w pomiarach strażników miejskich, którzy nocą wypuszczają nad pabianickie dachy dron anty-smogowy. Urządzenie co rusz wskazuje przekroczenie dopuszczalnego poziomu szkodliwych pyłów. Sprawcą gryzącego problemu bynajmniej nie są śmieci wypalane w domowych paleniskach, a „kopciuchy” i sposoby ich rozpalania. Znaczne zanieczyszczenia powietrza funkcjonariusze wybadali m.in. na ulicach Zatorza. Pomiaru wskazywały tam duże przekroczenie wartości pyłów PM 10, w niektórych przypadkach nawet o ponad 700 punktów.

Kopciuchy tylko do końca roku

Pabianiczanom, którzy jeszcze nie zabrali się za wymianę pieców w domach, kończy się powoli na to czas. Mieszkańcy Łódzkiego muszą pozbyć się do końca 2022 roku kotłów pozaklasowych, czyli tzw. „kopciuchów”, niespełniających wymogów emisyjnych normy PN-EN 303-5:2012. Można starać się o dofinansowanie na ich wymianę, korzystając z programu „Czyste powietrze”. Realizuje go Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dla chętnych na taką alternatywę pabianiczanie miasto utworzyło specjalny punkt konsultacyjno-informacyjny. Mieści się w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. św. Jana 4, w referacie inwestycji miejskich (II piętro, pok. 20, tel. 42 225 46 25).

– Można w nim otrzymać informacje o wymaganiach do programu, skonsultować wypełnienie wniosku i złożyć dokumenty za pośrednictwem Urzędu Miejskiego – wyjaśnia Aneta Klimek, rzeczniczka magistratu. – Następnie wniosek zostanie przesłany do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, gdzie nastąpi jego ocena merytoryczna. (ET)

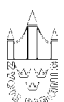


PM 2,5 to rodzaj pyłu uznawanego za najgroźniejszy dla zdrowia człowieka. Jest bardzo drobny, przez co łatwo dostaje się bezpośrednio do krwiobiegu. Jego wdychanie może powodować: nasilenie astmy, osłabienie czynności płuc, nowotwory płuc, gardła i krtani, zaburzenia rytmu serca, zapalenie naczyń krwionośnych, miażdżycę, nasilenie objawów chorób związanych z układem krwionośnym i oddechowym. Wpływa też na rozwój płodu – może być przyczyną niskiej masy urodzeniowej i problemów z oddychaniem dziecka.

PM 10 to pył zawieszony, który przede wszystkim wpływa negatywnie na układ oddechowy. Odpowiada za: ataki kaszlu, świszczący oddech, ostre zapalenie oskrzeli, pogorszenie się stanu zdrowia osób z astmą, zwiększa ryzyko zawału serca oraz wystąpienia udaru mózgu i jest rakotwórczy.



28 marca w Urzędzie Miejskim (przy Zamkowej 16) odbędzie się spotkanie informacyjne dla zainteresowanych dofinansowaniem do wymiany źródła ciepła. Zebranie zacznie się o godz. 15.00 w sali nr 4 (na parterze).



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedroń**, **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**

ul. Jana Pawła II



Siwy dym

Kłęby gęstego kurzu zostawiała za sobą zmiata- tarka, przejeżdżająca w okolicach szpitala. Kierowcy zwalniali lub zatrzymywali swoje samochody, bo fruujący w powietrzu pył ograniczał im widoczność niczym gęsta mgła. Wiosennymi porządkami raczej tego nazwać nie można, bo uliczny brud osiadł po całej okolicy. Przechodniom piasek aż strzelał między zębami.

ul. Lipowa



Się kręci

W czwartkowe popołudnie ulica przy hotelu Fabryka Wełny zmieniła się w plan filmowy. Ekipa zbudowała tam scenografię wyglądającą jak plenerowa kawiarenka. Po planie kręciło się kilkunastu statystów. Co kręcono? Kolejną reklamę dla Aflofarmu.

ul. Szewska

„Kruk” tu był

Eko-Tuzin to nazwa serii murali, które będą powstawały do końca tego roku w różnych dzielni- cach miasta. Namaluje je Adam Wirski, znany jako „Kruk”. Na murach pojawią się gatunki zwierząt zagrożonych wyginięciem. Tuzin, bo będzie ich dwa- naście. Pierwszy już jest gotowy – to wąż Eskulapa. Kolejne to m.in. niedźwiedź brunatny, wilk szary i foka szara. Wypatrujcie ich.



ul. Orla

Skrzydłowska inwestuje u nas

W sąsiedztwie dawnej „Skałki” do otwarcia szykuje się największa i najbardziej rozpozna- walna sieć kwaciarni i firm pogrzebowych. Pabianicki punkt sprzedaży będzie kolejnym z blisko czterdziestu rozsianych po naszym re- gionie. Weześniej lokal w tym miejscu zajmował sklep ze zdrową żywnością.



ul. Grabowa

Koniec darmowego siusiania

Po blaszanej toalecie przy dużym rynku zostało tylko wspomnienie. Nie wszyscy miejscowi sprzedaw- cy są jednak z tego powodu zadowoleni. Dlaczego? Bo teraz, żeby iść za potrzebą, muszą wrzucić do automatu złotówkę. Za starym „wucetem” na pewno nie będzie tęsknił pan z obsługi – nie musi już biegać między budynkami i pilnować, czy na przykład ktoś nie zwędził papieru toaletowego.



ul. Piotra Skargi



Smacznie i swojsko

Sklep mięsny był tu od niepamiętnych lat, ale lokal niedawno zmienił najemcę. Na zewnątrz wciąż trwa żelazna, zielona krata, ale nad witryną widnieje nowy szyld. Oprócz mięsa kupimy tu m.in. wiejskie, wędzone tradycyjnie wędliny. To jedyny taki sklep w najbliższej okolicy.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

22.03 Wykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila (UA dubbing) 13.45 • **To nie wypanda** (dubbing) 14.15, 16.15 • **Za duży na bajki** (PL) 15.30 • **Inni ludzie** (PL) 17.30, 19.30 • **Córka** (napisy) 18.15 • **Bunkier strachu** (napisy) 20.30

23.03 Bunkier strachu (napisy) 12.30 • **Wykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 13.15 • **To nie wypanda** (dubbing) 14.15, 17.00 • **Inni ludzie** (PL) 15.00, 19.00, 21.00 • **Za duży na bajki** (PL) 16.30 • **Córka** (napisy) 18.30 • **Batman** (napisy) 20.45

24.03 Za duży na bajki (PL) 12.15, 16.30 • **Wykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 13.15 • **Córka** (napisy) 14.15 • **To nie wypanda** (dubbing) 15.00, 17.00 • **Bunkier strachu** (napisy) 18.30 • **Inni ludzie** (PL) 19.00, 21.00 • **Batman** (napisy) 20.15

25.03 Piosenki o miłości (PL) 12.00, 18.15 • **Zając Max: misja pisanka** (dubbing) 14.30 • **ЛУКА (Luca)** (дубляж) (UA dubbing) 15.00 • **Za duży na bajki** (PL) 16.15 • **To nie wypanda** (dubbing) 16.45 • **Marzec '68** (PL) 18.45 • **Inni ludzie** (PL) 20.00

26.03 ЛУКА (Luca) (дубляж) (UA dubbing) 11.00 • **To nie wypanda** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Zając Max: misja pisanka** (dubbing) 12.45 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 14.00 • **Za duży na bajki** (PL) 14.45 • **Sonata** (PL) 16.45 • **Piosenki o miłości** (PL) 18.00 • **Marzec '68** (PL) 19.00 • **Batman** (napisy) 20.00 • **Inni ludzie** (PL) 21.15

27.03 Basia 2 (dubbing) 10.00 • **To nie wypanda** (dubbing) 10.30, 14.45 • **Zając Max: misja pisanka** (dubbing) 11.30 • **Za duży na bajki** (PL) 12.45, 15.15 • **Sonata** (PL) 13.15 • **Marzec '68** (PL) 17.00 • **Piosenki o miłości** (PL) 17.15 • **Batman** (napisy) 19.15 • **Inni ludzie** (PL) 19.00

28.03 Marzec '68 (PL) 14.45, 20.15 • **ЛУКА (Luca)** (дубляж) (UA dubbing) 14.45 • **Za duży na bajki** (PL) 16.30 • **To nie wypanda** (dubbing) 17.00 • **Piosenki o miłości** (PL) 18.30 • **Inni ludzie** (PL) 19.00 • **Batman** (napisy) 21.15

29.03 ЛУКА (Luca) (дубляж) (UA dubbing) 12.00 • **To nie wypanda** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Marzec '68** (PL) 13.45, 21.15 • **Batman** (napisy) 14.00 • **Za duży na bajki** (PL) 17.00 • **Sonata** (PL) 18.00 • **Inni ludzie** (PL) 19.00 • **Piosenki o miłości** (PL) 20.15

Pierwsza galeria sztuki w Pabianicach

W zabytkowych pofabrycznych budynkach przy ulicy Żeromskiego powstała galeria sztuki Aflopa Art. Uroczyste otwarcie i wernisaż prac pabianickich artystów w sobotę, 26 marca

Na przełomie XIX i XX wieku budynki przy Żeromskiego należały do przemysłowca Rudolfa Kindlera, a po wojnie do PZPB Pamotex. Teraz zyskały nowe życie dzięki przedsiębiorcom Grażynie i Andrzejowi Furmanom, którzy stworzyli tu pierwszą w Pabianicach galerię sztuki Aflopa Art.

W trzech obszernych salach będą prezentowane różne formy sztuki, od tradycyjnego malarstwa i rzeźby, poprzez instalacje, obiekty i tkaniny, aż po design i modę. Znakomicie wyposażone technicznie wnętrza umożliwiają także organizację spotkań czy kameralnych koncertów.

Spotkanie artystów

Otwarcie galerii (26 marca) zainauguruje wernisaż pt. „Wielogłos”. „Wielogłos”, bo rozmawiają ze sobą twórcy wielu pokoleń, ukształtowani przez różne okoliczności społeczne, kulturowe czy polityczne. Wystawa karze zastanowić się nad łączącymi ich pabianickimi korzeniami i rolą tego miejsca w formowaniu się artystycznych tożsamości. Będziemy oglądać ponad 100 prac autorstwa 52 artystów: malarzy, rzeźbiarzy, grafików, twórców instalacji multimedialnych, m.in. Zbigniewa Libery, Alfreda Lenicy czy Aliny Szapocznikow, ale też znanych twórców lokalnych, których poza sztuką łączyło jeszcze jedno – miasto Pabianice.

Ekspozycja podzielona jest na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej „Perspektywy i spojrzenia”, są prace 36 aktywnych obecnie twórców. „Sławni i uznani pabianiczanie” to druga część wystawy, przedstawiająca dzieła 15 artystów związanych niegdyś z miastem.

„Perspektywy i spojrzenia”

Na współczesną część wystawy składają się prace 36 autorów. Pokazywani tu twórcy są czynni artystycznie. Wielu artystów

uważnie przygląda się relacji człowieka z naturą, która nie zawsze bywa źródłem harmonii i spokoju. Na obrazach Konrada Knorowskiego przyroda ujawnia mroczne oblicze. Uczucie niepokoju mogą wywoływać ekspresyjne, na wpół abstrakcyjne prace Urszuli Marii Klechty, minimalistyczne nokturny Michaliny Włodarczyk czy monochromatyczne studia fal autorstwa Katarzyny Pacholik. Linda Lemon podejmuje lokalne wątki – w swojej intermedialnej instalacji wykorzystuje wodę z Dobrzyńki. Sceny z życia miasta ożywają na hiperrealistycznych obrazach Jarosława Lewery. W żywej tonacji kolorystycznej są portrety Martyny Karczewskiej, lekko nawiązujące do estetyki pop-artu. Mikroobserwacjami na temat rzeczywistości dzieli się Ludmiła Morawska. Autoportrety pełne metaform i symboli przedstawia Anna Pacholik. Nieoczywiste sensory znajdujemy w monochromatycznych kompozycjach Mateusza Koska i zniekształcających obraz rzeczywistości fotografiach Rafała Nagieckiego.

Ważną postacią w pabianickim pejzażu sztuki jest Norbert Hans, nauczyciel i przewodnik kolejnych generacji tutejszych twórców. Na wystawie prezentuje subtelne i wieloznaczne prace, wypełnione erudycyjnymi nawiązaniem do historii, muzyki dawnej czy estetyki starych atlasów przyrodniczych. Dialog z przeszłością podejmuje również Andrzej Nowicki, twórca drzeworytów reinterpretujących tradycyjne biblijne motywy oraz Bogdan Skupiński, odwołujący się w swoim malarstwie do klasycznych tematów z kanonu sztuki.

Sławni i uznani pabianiczanie

Druga część wystawy pokazuje dorobek wybitnych artystów działających w czasach Królestwa Polskiego, latach międzywojennych i drugiej połowie XX



Wystawa będzie czynna do 12 czerwca 2022 r.



wieku, a także tych, którzy pracują twórczo obecnie i odnoszą sukcesy o ogólnopolskiej oraz międzynarodowej randze.

Za nestorów pabianickiej sztuki uznać można Bolesława

okresie powstały najwcześniejsze dzieła urodzonego w Pabianicach Alfreda Lenicy czy kubizujące rzeźby słynnego we Francji Morice’a Lipsi, czyli Moryca Lipszycy.

Wystawa prezentuje dzieła powstałe w ciągu ponad stu lat: od pierwszej dekady XX wieku aż po 2022 rok. To epoka, w której kształtowały się języki sztuki nowoczesnej, a pabianiccy twórcy wytyczali własne ścieżki. Najwybitniejsi z nich współtworzyli nowe kierunki i przekraczali granice

Nawrockiego, mistrza klasycznego malarstwa zakorzenionego w tradycji szkoły monachijskiej oraz Jana Szulca, autora malowideł ściennych w zamku i kościele ewangelickim. Kolejni prezentowani artyści należą już do grona współtwórców nowego porządku w sztuce – awangardowej rewolucji lat 20. i 30. W tym

Z Pabianicami związani byli także ważni powojenni twórcy zajmujący się formalnymi poszukiwaniami, jak wywodzący się z kręgów konstruktywistycznych malarz i pedagog Lech Kunka oraz jedna z najwybitniejszych polskich rzeźbiarek Alina Szapocznikow, która mieszkała tu podczas okupacji hitlerowskiej.

Panoramę sztuki współczesnej uzupełniają wieloznaczne grafiki Jerzego Mazusia, tkanina artystyczna Jadwigi Budlewskiej, ekspresyjne malarstwo Jadwigi Iwaszkiewicz czy wielotworzywowe kompozycje Krystyny Owczarskiej.

Ten rozdział domyka twórczość Zbigniewa Libery – na wystawie znajdują się jedno z najsłynniejszych prac artysty: instalacja Lego – Obóz koncentracyjny oraz film „Obrzędy intymne”.(g)

Partnerami wystawy są Muzeum Miasta Pabianic, domy aukcyjne Rynek Sztuki i DESA Unicum, Fundacja „My kochamy Pabianice” oraz Hotel Fabryka Wełny.



85–letni kierowca potrafił dziecko

Nissan potrafił na przejściu dla pieszych 12–letnią dziewczynkę. Nastolatkę przewieziono do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę około godziny 15.00 na przejściu przez ul. Kilińskiego przy skrzyżowaniu z Kolbego.

Dziewczynka szła w kierunku Kauflandu. Była na przejściu dla pieszych, gdy z jej lewej strony nadjechał nissan. Wyjeżdżał z ul. Kolbego i skręcał w prawo. Za kierownicą auta siedział 85–letni mężczyzna.

Na pomoc nastolatce ruszyli najpierw przechodnie i strażacy

z pobliskiej jednostki. Później dojechało też pogotowie ratunkowe i policja. Starszy pan dmuchnął w alkomat.

– Kierowca nissana był trzeźwy – poinformowała st. sierż. Agnieszka Jachimek z pabianickiej komendy policji.

Dziewczynkę przewieziono do szpitala. Wynik badań wpłynę na dalsze losy 85–latka. Czy sprawa trafi do sądu, okaże się po zbadaniu dziecka przez lekarzy.

Nie ustąpiła pierwszeństwa

Potrójna stłuczka na Łaskiej. Dwie osoby przewieziono do szpitala.

Do groźnego wypadku doszło w czwartek o godz. 7.30 w okolicach „Strzelnicy”, na trasie do Łasku.

46–letnia kobieta, wyjeżdżając renault z ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”, nie ustąpiła pierwszeństwa peugeotowi jadącemu od strony Łasku i uderzyła w jego bok. Siedząca za kierownicą peugeota kobieta (lat 30) zjechała na przeciwny pas jezdni i zderzyła się czołowo z busem marki Opel.

Sprawcy wypadku nie się nie stało. Ucierpieli natomiast pozostali kierujący. Zostali przewiezieni do pabianickiego szpitala na badania. Na miejscu pracowała policja i straż pożarna. Strażacy usuwali płyny, które wyciekły z rozbitych samochodów. Pas ruchu w kierunku Łasku był czasowo zablokowany. Komunikacja miejska jeździła objazdem.

Badania kierowców wykazały, że wszyscy byli trzeźwi.

Zaparkował BMW i zniknął na 3 dni

Luksusową zawalidrogę odholowano na płatny parking. Właściciel zapłacił mandat i rachunek za parking.

12 marca około godziny 21.00 strażników miejskich poproszono o interwencję na ul. Warszawskiej. BMW na łódzkich numerach zastawało wjazd na prywatną posesję. Ciężko było stwierdzić, do kogo należy pojazd.

– Wstępnie ustalono, że jest zarejestrowany i ubezpieczony przez jedną z firm leasingowych. Z powodów komunikacyjno–technicznych nie można było ustalić dysponenta pojazdu – opowiada Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej.

Strażnicy sprawdzili, czy auto nie jest kradzione i przejeździ

zapisy miejskiego monitoringu. Kamera zarejestrowała jedynie moment, gdy kierowca wysiadł z BMW i poszedł w stronę ul. Kresowej. Samochód odholowano na parking w Ksawerowie, gdzie stał kilka dni.

– Sytuacja była zaskakująca. Mijała kolejna doba, a nikt nie zgłaszał się po auto. To dość drogie auto – dodaje komendant.

15 marca właściciel się odnalazł. Zapłacił 100 złotych mandatu za złe parkowanie i 500 złotych za przechowanie samochodu. Nie tłumaczył, dlaczego tak porzucił samochód.

Grozi mu 15 lat więzienia

27–latek odpowie za kradzież volkswagena i posiadanie narkotyków.

Za kradzież i włamanie do auta w warunkach recydywy grozi mu 15 lat, a za posiadanie narkotyków 2 lata. To on ukradł volkswagena passata z parkingu przy ulicy Łaskiej w styczniu tego roku.

Jak wpadł w ręce policji? Dzięki dobrej pamięci i spostrzegawczości policjanta z pabianickiej drogówki. W połowie lutego funkcjonariusz (w czasie wolnym od zajęć służbowych), zauważył na ulicy w zachodniej części Pabianic ławetę, a na niej passata. Passat odpowiadał skradzionemu kilka dni wcześniej pojazdowi. O fakcie powiadomił kolegów z wydziału kryminalnego. Przypuszczenia policjantów potwierdziły się. Pojazd odzyskano. Kryminalni dalej poprowadzili sprawę. Okazało się, że właściciel ławety nie ma związku

z kradzieżą, a jedynie wykonywał usługę.

– 10 marca policjanci zatrzymali na terenie Łodzi 27–letniego mężczyznę, który ukradł volkswagena, a wypożyczoną ławetę przewoził swój łup – ujawnia podkom. Ilona Sidorko z pabianickiej policji.

W mieszkaniu mężczyzny policjanci znaleźli 60 g białego proszku. Wstępne badanie testem narkotykowym wykazało, że były to środki odurzające. Zostaną poddane dokładnym badaniom laboratoryjnym.

27–latek trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem, a także posiadania narkotyków. Po przesłuchaniu został zwolniony. Jest objęty policyjnym dozorem.



GOSPODYNI ZAPRÓSZYŁA OGIEŃ

W poniedziałek o godz. 12.20 pożar wybuchł w Mirosławicach. Płonęła duża sarta drewna w pobliżu drewnianej stodoły. Ogień zagrażał budynkom. 34 strażaków walczyło z ogniem przez ponad 2 godziny. Strażacy przerzucali kłody drewna i przelewali



je wodą. W akcji wzięło udział 29 ochotników i 4 strażaków z PSP w Pabianicach.

– Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski z Komendy PSP w Pabianicach.

Gospodyni robiła porządki w ogrodzie i podpaliła zebrane śmieci. Nie zapanowała nad ogniskiem.

DWA AUTA W ROWIE

Chwilowa utrata przytomności mogła być przyczyną zderzenia aut. Na szczęście kierowcy wyszli z kolizji cało. 14 marca



o 15.45 we Wrzącej audi 80 zderzyło się z hondą civic. Oba auta stoczyły się do rowu. Strażacy zabezpieczyli miejsce kolizji. Odłączyli akumulatory w samochodach i usunęli z jezdni rozsypane drewno, które w przyczepie przewoził kierowca audi.

– Prawdopodobną przyczyną zderzenia była chwilowa utrata przytomności przez kierowcę audi – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski z PSP w Pabianicach.

Akcja trwała 45 minut. Oszacowane straty całkowite to 5.000 zł dla audi i 15.000 zł dla hondy. Kierowcom nic się nie stało.

Pabianice są gotowe, by przyjąć 500 uciekających przed wojną

Wielu uchodźców znalazło już schronienie w Pabianicach.

Na jaką pomoc mogą liczyć, jak miasto radzi sobie z kryzysem uchodźczym?

Pytamy o to prezydenta Grzegorza Mackiewicza

Z ogarniętej wojną Ukrainy do Polski uciekły już ponad 2 miliony ludzi. Ilu z nich – tak oficjalnie – znajduje się obecnie w Pabianicach?

– Obecnie (stan na 17 marca) jest około 400 uchodźców zarejestrowanych u nas w bazie. 300 korzysta z wielkiego serca pabianiczian, którzy przyjęli ich pod swój dach. W hotelu, rotacyjnie, mamy między 16 a 20 osób, a ponad 60 przebywa w utworzonych przez miasto i fundację Rampa, miejscach noclegowych. Pozdrawiam serdecznie Dobromira Makowskiego i całą fundację, która wykonuje fantastyczną pracę.

To oficjalne dane. W rzeczywistości Ukraińców w Pabianicach jest zapewne więcej.

– Zdecydowanie więcej. Mamy pełną świadomość, że wielu z nich czeka na koniec wojny. Chcieliby wrócić do siebie, do swoich domów. Ale są też inne historie. Miałem ostatnio telefon od jednego z mieszkańców, który poprosił o wsparcie długofalowe, bo rodzina ośmioosobowa, którą przyjął do siebie, dostała telefon, że ich dom został zburzony. Nie mają do czego wrócić i po prostu zostaną tutaj. To będzie ich miejsce docelowe. Bardzo wielu naszych gości liczy jednak, że po ustaniu działań wojennych będą mogli wrócić do swojej ojczyzny.

10 marca zorganizowali Państwo spotkanie w MOK-u dla rodzin z Ukrainy oraz dla tych, którzy je przysięgnęli. Na spotkaniu pojawiło się sto osób. Sporo. Pytanie, czy to wszyscy zainteresowani, bo informacja o planowanym spotkaniu nie przewinęła się w mediach, nie była propagowana?

– Było to spotkanie celowane do rodzin ukraińskich i polskich, które ich przyjęły. Typowo techniczne spotkanie, poruszające wszelkie zagadnienia – od zakwaterowania, wyżywienia, pomocy humanitarnej, materialnej po przekazanie wszystkich adresów i telefonów. W spotkaniu uczestniczyło zarządzanie kryzysowe, zarówno powiatowe, jak i nasze, urząd pracy, edukacja na szczeblu miejskim, pomoc społeczna, wsparcie psycholo-

giczne. Spotkanie było również tłumaczone na język ukraiński, żeby uchodźcy mogli dobrze zrozumieć, jak się poruszać. Otrzymali materiały, mapki, informatory. Wszyscy zostali powiadomieni o spotkaniu, zgodnie z posiadaną bazą. Zrobiliśmy to w szczególności dla tych, którzy są w gościnie u Polaków, bo dla tych, którzy będą przyjeżdżali w sposób zorganizowany, decyzyjną wojewody, będziemy robili oddzielne spotkania w miejscach, w których będą zakwaterowani.

Jest Pan przekonany, że wszyscy, którzy mieli te informacje usłyszeć, byli obecni na tym spotkaniu?

– Biorąc pod uwagę to, co wydarzyło się w czwartek i w piątek – ile osób przyszło po PESEL, jakie było poruszenie, jeśli chodzi o magazyn, odbieranie żywności,

Chyba wszyscy tak naprawdę ufamy, a ten, kto wierzy, to modli się, żeby jak najszybciej ten konflikt się zakończył, żeby to wyniszczenie Ukrainy było jak najmniejsze, żeby oni mieli do czego wrócić i gdzie wrócić

odbieranie darów, rejestrowanie się u nas w urzędzie, to myślę, że zdecydowanie ta informacja była dystrybuowana dalej.

Gdzie powinienem się zgłosić, chcąc przyjąć uchodźców pod swój dach?

– Zgodnie z przyjętą polityką rządu w zakresie rozlokowania uchodźców, to kompetentny jest w tej sprawie starosta pabianicki. On wykonuje zadania przez swoje centrum zarządzania kryzysowego. Wszelkie numery telefonów są podane zarówno u nas na stronach internetowych, jak również na stronach powiatowych. To jest bardzo dobre miejsce do wymiany informacji o możliwych wolnych miejscach, jak również o potrzebach uchodźców w tym zakresie.

Jak układa się współpraca ze Starostwem?

– W takiej sytuacji, jaką mamy dzisiaj, trzeba się podporządkować ustawie o zarządzaniu kryzysowym. Cały ciężar pomocy spoczywa na stronie rządowej

i na starostwach, a gminy są tylko i wyłącznie wspierającymi. Nie wyobrażam sobie jednak, żebyśmy jako miasto nie włączyli się w tę pomoc, nie współpracowali. W związku z tym czekamy na wytyczne i staramy się realizować tę politykę zgodnie z przyjętymi zasadami.

W pierwszych dniach, tygodniach konfliktu w Ukrainie dużo mówiło się o tym, że to zwykli Polacy i samorządy wzięły na siebie ciężar tej trudnej sytuacji, tej fali uchodźców, która do Polski przybywała. Wielu zarzucało rządowi, że przespał te pierwsze dni. Jak wygląda to dziś?

– Myślę, że wyciągnięto część wniosków po ostatnim kryzysie związanym z Covid-19. Pierwsze spotkania były i pierwsze wytyczne dostaliśmy już 25 lutego.

Ustalono szczeble zarządzania pomocą. Z naszej strony miała być zbiórka darów, które będą segregowane i przekazywane do powiatu, z powiatu do województwa i TIR-ami transportowane do magazynów w Niemczech pod Lublinem. Stamtąd, na podstawie umowy polsko-ukraińskiej i w miarę potrzeb, przekazywane na stronę ukraińską. W drugiej stronę zakładano relokację uchodźców, którzy z granicy mieli być przerzucani do punktów dystrybucyjnych, a stamtąd do poszczególnych województw. My jesteśmy przydzieleni do województwa podkarpackiego. Czekamy na grupowe przyjmowanie uchodźców. Wiemy, że teoria sobie, a praktyka i życie sobie. To jest niezwykle zryw ludzi, którzy niezależnie od wytycznych, wsiadali do swoich samochodów, jechali na granicę, przywozili tutaj uchodźców, by jak najszybciej zabezpieczyć im pomoc i byt.

Czy jedno bez drugiego mogłoby współdziałać?

– Obawiam się, że nie – strona rządowa nie byłaby w stanie poradzić sobie bez tego oddolnego, fantastycznego ruchu ludzi. A w drugą stronę, gdybyśmy tego w pewnym momencie nie uporządkowali, gdyby ta hierarchia zadań nie została wyraźnie zapisana w ustawach, to mielibyśmy w dalszym ciągu chaos, taki jak był na początku, gdy wszyscy próbowali robić wszystko.

Niewątpliwie koordynacja jest potrzebna, choćby przy dystrybuowaniu przekazanych darów. Co jest na dziś najbardziej potrzebne?

– Do naszego centrum przy ulicy Orlej przychodzi dziennie od kilkudziesięciu do kilkuset osób potrzebujących, którzy przyjechali tu z jedną walizką, z jednym kompletem garderoby. Idą cieplejsze dni – za chwilę będą musieli to wymienić, wyprać. Są potrzebne środki higieny osobistej i przede wszystkim żywność, taka, która pozwoli im zrobić sobie śniadanie czy kolację. Jest potrzebna też chemia. Odzieży w chwili obecnej mamy bardzo dużo. Potrzeba natomiast pampersów, koców, poduszek... Tam codziennie są wolontariusze, którzy dary segregują i według listy z MCPS-u wydają. Według listy, żeby pomoc była celowana, żeby się nie okazało, że trafiła w jakieś niepowołane ręce.

Widzieliśmy obrazki z wielu polskich miast i oblężenie, długie kolejki po nadanie numeru PESEL. Pabianice rozpoczęły tę procedurę już wcześniej, u nas kolejek nie ma.

– To spotkanie w MOK-u, o którym mówiliśmy, było bardzo pomocne. Po nim, nie czekając na ustawę, w ciągu dwóch dni zarejestrowaliśmy blisko 200 osób i nadaliśmy im numery PESEL. W środę, w dzień, gdy zaczęła działać ustawa, wydaliśmy kolejne 64 numery. Uruchomiono dodatkowe stanowisko, gdzie urzędnik zajmuje się tylko wydawaniem numerów PESEL. Czekamy – minister Cieszyński obiecał, że dostaniemy je w tym tygodniu – na mobilne zestawy, tak, byśmy mogli takie punkty otworzyć także w innych miejscach. U nas kolejki były, jak obserwowałem,



na maksymalnie 15 osób. To wyprzedzenie z nadawaniem numerów PESEL zaowocowało i nie mamy dziś tak dużych problemów, jak inne miasta. Aby mieszkańcy i Ukraińcy nie czekali w kolejce, wydajemy numerki. Umawiamy się na konkretny dzień, na konkretną godzinę. Nie ma sensu czekać na korytarzu.

Wszyscy mamy nadzieję, że ta wojna szybko się zakończy. Wielu naszych gości zapewne wróci do swoich domów, do Ukrainy. Co z tymi, którzy tutaj pozostaną? Co, jeśli ten konflikt będzie się przedłużał? Czy znajdują się dla nich mieszkania?

– Mieszkania to będzie chyba największy problem. Tego jeszcze ustawa nie rozstrzygnęła. Wiemy, że część z nich przyjechała do swoich rodzin, które tu już były. Wielu przedsiębiorców zdecydowało się przekształcić swoje zasoby na mieszkania dla rodzin pracowników. Ale najpilniejszy temat, jaki mamy dziś, to edukacja. Około setki dzieci już przyjęliśmy do naszych szkół i przedszkoli. To jest również temat wypłaty wsparcia – 40 złotych na osobę za dzień – dla rodzin, które przyjęły uchodźców. Jest już ustawa. Wnioski można pobierać, wypełniać, bo tym również my będziemy się zajmować. To również jednorazowa pomoc na start w wysokości 300

Ukraińców



złotych, która będzie organizowana przez Miejskie Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach, no i oczywiście 500 plus, które będzie realizował ZUS.

Spraw do załatwienia, zarówno dla rodzin, które przyjęły uchodźców pod swój dach, jak i dla samych uchodźców jest sporo. Czy mogą liczyć na to, że załatwią je w jednym miejscu, by ułatwić im zadanie?

– Mamy wszystkie urzędy dosyć blisko zlokalizowane, są w centrum. Nie da się zrobić wszystkiego w jednym miejscu i nie ma takiej osoby czy takiego urzędnika, który byłby w stanie przekazać komplet informacji na każdy temat. W każdym z tych miejsc jest tłumacz, jest zapewnione wsparcie językowe.

A co ze wsparciem psychologicznym?

– Też jest zapewnione. Natomiast żadna liczba psychologów w obliczu tej tragedii nie byłaby wystarczająca. Mamy różne obrazy przed oczyma tego, co się dzieje tam, w Ukrainie. Mamy również świadectwa osób, które były bezpośrednio na granicy i świadectwa tych, którzy przyjechali do Warszawy, do Łodzi. Mówię o grupach ludzi, którzy uciekali z najtrudniejszych rejonów. Oni w dalszym ciągu będą przyjeżdżali. Myślę, że z każdym

dnem coraz trudniejsze życiowe przypadki będą się u nas pojawiały i dlatego ta pomoc psychologiczna na pewno będzie musiała być coraz pełniejsza i coraz większa. Tam jest tragedia, masakra humanitarna.

Jakich działań możemy spodziewać się w najbliższej przyszłości?

– Nie ma dnia bez informacji, że kolejna grupa uchodźców jest relokowana w rejon Łodzi. Wojewoda ma od nas informacje o naszych możliwościach zakwaterowania. Obecnie jest gotowych pięćdziesiąt miejsc w Szkole Podstawowej nr 3 i dwadzieścia miejsc w OSP. Kolejnych dziesięć miejsc rotacyjnych jest w Rampie. Do dyspozycji przekazaliśmy również całą pabianicką bazę hotelową, jeśli będzie chciał z niej skorzystać. Mamy sprzęt, który możemy w ciągu dwóch godzin rozłożyć, by bazę powiększyć dla kolejnych 150 osób. W drodze do nas jest 150 łóżek, materacy. Docelowo możemy przyjąć około 500 uchodźców. Miejsca, które możemy im zaoferować, sale gimnastyczne, sale OSP, nie są docelowymi. To może być na tydzień, na dwa, na cztery tygodnie.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał
Jacek Czekalski

Poradnik dla uchodźców i ich opiekunów

Gdzie po PESEL, świadczenie 500 +, jednorazową zapomogę i inne wsparcie finansowe

Numer PESEL dostaniemy w Wydziale Spraw Obywatelskich przy ul. św. Jana 4, pokój nr 3, w poniedziałek, środę, czwartek w godz. 8.00–16.00, wtorek 8.00–17.00, piątek 8.00–15.00.

Formalności załatwia się na miejscu, „od ręki”, bez opłat. Potrzebne dokumenty: jakikolwiek, który osoba posiada (np. paszport, akt urodzenia, ukraiński dowód osobisty itp.). PESEL nadajemy przy zameldowaniu lub na wniosek. Nadanie numeru PESEL połączone będzie z obowiązkowym pobraniem wizerunku osoby (zdjęcie biometryczne) oraz jej odcisków palców (w Rejestrze Dowodów Osobistych). Ażeby uniknąć kolejek, wyznaczane są konkretne terminy „na godzinę”.

Uchodźcy z Ukrainy mogą bezpłatnie zrobić zdjęcia potrzebne do nadania numeru PESEL w:

- „Planet X” Krzysztof Niewiadomy, ul. Zamkowa 11, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–18.00, w sobotę 10.00–14.00.
 - Foto–Sklep Dariusz Pelc, ul. św. Jana 7a, czynne od poniedziałku do piątku 9.00–18.00, sobota 9.00–14.00.
 - Foto Słoń – Justyna Słoń–Śpiewak, ul. Zamkowa 42, czynne od poniedziałku do piątku 9.00–18.00, sobota 9.00–14.00.
- Fotografowi należy okazać dokument tożsamości i wypełniony wniosek o nadanie numeru PESEL.

40 zł dziennie za osobę mogą

otrzymać opiekunowie uchodźców, którzy przyjęli ich pod swój dach i zapewnili wyżywienie. Trzeba wypełnić i złożyć wniosek w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych, ul. Narutowicza 33, w poniedziałek, środę, czwartek 8.00–16.00, wtorek 8.00–17.00, piątek 8.00–15.00, tel. 22 54–688. Pieniądze nalicza się od dnia przyjazdu uchodźców do dnia złożenia wniosku. Po upływie kolejnego okresu trzeba będzie złożyć nowy wniosek. Pieniądze są wypłacane „z dołu”. Wydział będzie przyjmował wnioski od poniedziałku.

Jednorazową zapomogę w wysokości 300 zł wypłaca

Miejskie Centrum Pomocy Społecznej, ul. Gdańska 7, tel. 42 215 88 94, 215 89 35, www.mcps.pabianice.pl, sekretariat@mcps.pabianice.pl. MCPS pracuje w: poniedziałek, środę, czwartek, piątek 8.00–16.00, wtorek 8.00–17.00.

Żeby dostać zapomogę, trzeba pobrać i wypełnić wniosek (do otrzymania na miejscu lub stronie internetowej MCPS-u).

MCPS prowadzi też rejestr obywateli Ukrainy, którzy przekroczyli granicę polsko–ukraińską od dnia 24.02.2022 r. i nie zarejestrowali się w żadnym punkcie recepcyjnym.

Wnioski o świadczenia rodzinne dla uchodźców

Dzięki specustawie uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o:

świadczenia rodzinne na dzieci, takie jak:

- świadczenie wychowawcze 500+ – na dziecko w wieku do lat 18, płatne po 500 zł miesięcznie,
- rodzinny kapitał opiekuńczy RKO – na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia dziecka, płatne po 1.000 zł albo 500 zł miesięcznie w zależności od wyboru rodzica,
- świadczenie Dobry start 300+ – jednorazowe świadczenie w kwocie 300 zł płatne na dziecko, które uczęszcza do szkoły, nabór wniosków o to świadczenie w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2022 r.
- dofinansowanie za pobyt dziecka w żłobku – świadczenie w kwocie 400 zł miesięcznie, nie więcej niż faktyczna opłata za pobyt dziecka w placówce, płatne na rachunek placówki, do której uczęszcza dziecko, nabór wniosków od 1 kwietnia br.

Wnioski o świadczenia będzie można składać już niebawem wyłącznie elektronicznie na PUE ZUS, a wypłaty świadczenia będą przekazywane na rachunki bankowe w Polsce.

Aby złożyć wniosek, uchodźca i dziecko musi posiadać numer PESEL. Potrzebne będzie też konto w polskim banku i polski numer telefonu.

Co ważne, wnioski będą dostępne w języku ukraińskim. Osobom potrzebującym wsparcia przy złożeniu elektronicznego wniosku, pomogą pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na PUE ZUS będą dostępne także specjalne kreatory wniosków.

Przedszkola i szkoły

Przedszkola są dla dzieci w wieku 3–6 lat, do szkół podstawowych chodzą dzieci w wieku 7–16 lat. Żeby zapisać dzieci, trzeba zgłosić się do przedszkola lub szkoły najbliższego miejsca zamieszkania. Jeśli są miejsca, zostaną przyjęte bez zbędnych formalności. Proszę mieć ze sobą dokumenty dotyczące edukacji, np. świadectwo. Jeśli nie ma nic, dziecko trafi do klasy lub grupy zgodnej z wiekiem. Dzieci dostaną wsparcie językowe.

Jeśli szkoła lub przedszkole nie dysponują wolnym miejscem w danej grupie wiekowej, to zostaną skierowane do innej placówki lub do Urzędu Miejskiego (Wydział Edukacji, Kultury i Sportu) w celu znalezienia najbliższej. Można też zgłaszać się bezpośrednio do Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, ul. św. Jana 10, tel. 42 22 54 619.

Dzieci mają zapewnione nieodpłatnie posiłki: obiad w szkole lub śniadanie, obiad i podwieczorek w przedszkolu. Opiekunowie/rodzice nie ponoszą żadnych opłat za czesne w przedszkolu. Młodsze dzieci mogą po lekcjach spędzić czas w świetlicach szkolnych.

Wolontariacko wspierają naukę języka polskiego lub zapewniają pobyt w godzinach popołudniowych: MDK, ul. Pułaskiego 38, „Dzieciaki na czasie”, ul. Łaska 46/48, Centrum Junior, ul. Partyzancka 31.

Opowieści z maga

Miedzy kartonami pełnymi bluzek, spodni, dziecięcych ubranek, butów damskich i męskich kręcą się uchodźcy z Ukrainy. Magazyn centralny darów przy Orlej to miejsce, gdzie mogą nie tylko dostać ubranie czy żywność, ale też porozmawiać lub pomóc innym

Każdego dnia ich przybywa... w większości są wycofani, zagubieni, wystraszeni, często w ich oczach pojawiają się łzy.

– Od razu widać, jak wchodzi ktoś z Ukrainy. Rozgląda się bardzo nieśmiało ze strachem w oczach, mało mówi – opowiada Witalij.

Witalij od dwóch tygodni niemal „mieszka” w magazynie. Pomaga, jest tłumaczem, rozmawia z Ukraińcami, wspiera ich. Sam zgłosił się do pomocy. Wiedział, że może się przydać, pomóc w kontakcie, bo zna polski, a ukraiński to jego język ojczysty. Urodził się w Doniecku, mieszkał w małej miejscowości 90 kilometrów od Tarnopola. U siebie był kierowcą, teraz pracuje w łódzkiej firmie Hutchinson. Z żoną pabianiczką mieszkają na Bugaju.

– Jestem w Polsce już od 21 lat – ujawnia. – Ale przyjeżdżałem do was z mamą, gdy miałem 5 lat. Jej siostra wyemigrowała do Polski i mieszkała w Pabianicach. Tutaj poznałem też żonę. Wspaniała kobieta. Ściągnąłem córkę, gdy tylko skończyła szkołę. Ma już męża Polaka, dostała obywatelstwo.

W Ukrainie Witalij nie ma już nikogo.

– Ale jestem stamtąd, wiem, co to jest wojna, dlatego nie mogę siedzieć w domu – dodaje. – Przyjechałem tu, zapytałem,

czy nie potrzebują tłumacza i jestem!

Do magazynu przy Orlej Witalij przychodzi codziennie po pracy albo przed, bo pracuje na zmiany.

– Dzisiaj jestem akurat po nocnej zmianie. Wróciłem do domu, przespałem się cztery godziny i przyszedłem tutaj – mówi z szerokim uśmiechem. – Niektórzy dopytują, jak ja to wytrzymuję, ale to jest tak, że ja tutaj muszę być, mi się nie chce, ale muszę. To taka chęć pomocy. Żona mówi, że jestem w swoim żywiole, ale ja sam wyrosłem bez ojca.. cała ta sytuacja mnie mocno dotyka.

Komu spodnie, komu proszek...

Uchodźcy przychodzą do magazynu po ubrania, biorą chemię, szampony, mydła, pasty do zębów, pakują żywność do toreb. Nie zwierzają się, nie opowiadają, co przeżyli.

– Są cisi, muszę czasem z nich wyciągać, czego potrzebują – opowiada Witalij. – To bardzo skromni ludzie, dodatkowo wystraszeni całą sytuacją. Dzieci, zwłaszcza te starsze, są mocno wycofane, dlatego częściej je od razu słodczami, to wywołuje uśmiech, inaczej na mnie patrzą.

Witalij jest na pierwszej linii kontaktu, to on często wysłuchuje

dramatycznych historii, pociesza, gdy pojawiają się łzy.

– Przyszła raz kobieta z dzieckiem. Miała przy sobie jedną torbę, tak przyjechała – mówi pabianiczanin. – Opowiedziała mi, jak 300 metrów od przedszkola uderzyła bomba. Złapała dziecko i uciekła. W tym, co akurat miała na sobie, znalazła się w Pabianicach.

Gdy rozmawiamy, podchodzi do nas młoda kobieta, zagubiona, dopytuje o coś Witalija. Nie za bardzo chce rozmawiać. Wyznała tylko, że w Pabianicach jest z dwójką dzieci – trzyletnią dziewczynką i 4-miesięcznym chłopcem. Przyjechali z Chmielnickiego.

– Strzelali do nas, były wybuchy. U nas jest też przygotowany teren pod pas startowy dla wojskowych samolotów – załamuje jej się głos, gdy to mówi. – Musieliśmy uciekać.

– Tutaj potrzeba psychologa – dodaje Witalij. – Większość kobiet nie jest w dobrym stanie psychicznym. Przychodzą do nas i często się rozklejają, płaczą. Była też kobieta z dwójką dzieci. Z kraju zabrała ze sobą jedynie dokumenty. Mąż poszedł na front. Jak z nami rozmawiała, trzęsły jej się ręce.

Niektórzy przychodzą do magazynu ze swoimi „opiekunami”, z osobami, które dały im dach nad głową. Pani Danuta na

Orlą przywiozła trzy Ukrainki. Kobiety zatrzymały się w domu seniora w Ksawerowie. Dwie z nich z dziećmi: 1,5-letnim i 2-letnim, trzecia, jak dowiaduję się od pani Danuty, jest w drugim miesiącu ciąży.

– To wykształcone kobiety, farmaceutka, geodetka, trzecia jest nauczycielką – opowiada ksawerowianka. – Jak do nas przyjechały, to nie miały za wiele ze sobą, po walizce w ręce i łzy w oczach. Liczą, że szybko wrócą do domów. W telewizji to wszystko wygląda inaczej, na żywo to są straszne ludzkie dramaty.

Ukraińska w ciąży jest już umówiona na wizytę u ginekologa.

– To dla niej szczególnie okres, musi być zaopiekowana – dodaje pani Danuta. – Ich mężowie walczą. Codziennie do siebie dzwonią. Jedna z nich straciła w bombardowaniu dom. U nas mają swoje pokoje z łazienkami i wyżywienie. Pod tym względem niczego im nie brakuje. Niestety, psychicznie gorzej to wygląda. Gdy przyjechały, przez trzy dni nie wychodziły z pokoi. Dopiero zaczęły się pierwsze spacerować i poznawanie okolicy.

Jak mogę wam pomóc?

Wolontariusze są w hali przy Orlej mile widziani i też wielu



ich przychodzi. To w większości pabianiczanie, ale nie tylko... Pojawiają się również Ukraińcy, którzy otrzymali już wsparcie. Teraz sami chcą dać coś od siebie.

Tania i Jana z Czernowca do Polski przyjechały pomagać. Zatrzymały się w hotelu Włókniarz. Jedna z kobiet jest dermatologiem, druga terapeutką.

– U nas w regionie jest spokojnie. Ale chcemy być tutaj, żeby wspierać rodaków – tłumaczy.

Wiedzą, że są potrzebne, że lepiej zrozumieją swoich. Mogą być dla nich oparciem, sprawić, że poczują się bezpiecznie.

– Teraz czekamy na sygnał o przyjeździe sierot z Ukrainy. Duża grupa dzieci z domu dziecka zatrzyma się gdzieś w województwie łódzkim – opowiadają. – Jeszcze nie wiadomo gdzie, ale będziemy im pomagały. Na razie wyrabiamy sobie dokumenty i zaczniemy szukać pracy.



12-letni Sasza z mamą i młodszym bratem pracują w magazynie i czekają na koniec wojny



Witalij to dusza magazynu. Pomaga, jest tłumaczem

czynu centralnego



Tania i Jana przyjechały do Pabianic wspierać swoich rodaków

Zina przyjechała z Kijowa z córką Mariką, jest studentką trzeciego roku finansów. W magazynie obie pomagają przy sortowaniu ubrań.

– Czekamy, aż to się skończy i wracamy... mąż został w domu – mówi Zina. – Bardzo dużo dostałyśmy, jak tu przyjechałyśmy. Jesteśmy ubrane, mamy dach nad głową, teraz pomagamy.

12-letni Sasza do Pabianic przyjechał z mamą Viką i 4-letnim bratem Igorem z Łucka. Mieszkają w Chechle.

– U nas dwa razy bomby leciały, musiałam ratować dzieci – drżącym głosem wyznaje kobieta. – W domu została moja mama, która pomaga na froncie, jest pielęgniarką, a mąż walczy. My będziemy wracać, jak to się skończy, chcemy do domu, może jeszcze dwa tygodnie to potrwa...

Iwona o tym, że potrzebni są wolontariusze, przeczytała w *Życiu Pabianic*. Kobieta na

stałe mieszka w Niemczech. Do Pabianic przyjeżdża do córki.

– My się boimy, ale jesteśmy bezpieczni – mówi. – W Niemczech też jest inaczej, nie ma aż takiego poruszenia, jak w Polsce, ani takiego medialnego przekazu. Niemcy pomagają, ale są powściągliwi. Zrobili, co należy i nic więcej. Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co widzę tutaj. Pomagają nie tylko pabianiczanie, ale bardzo wielu Ukraińców wspiera swoich rodaków.

Iwona do Niemiec wyjechała za pracą i mieszka tam już od 15 lat. W Pabianicach przez 20 lat prowadziła swoją firmę.

– Ale jakoś nie wyszło... – dodaje. – Myślałam, że wrócę do kraju, a jednak zostałam. Komfort życia w Niemczech jest dużo większy, poczucie bezpieczeństwa i to, że nie martwisz się, czy wystarczy pieniędzy do końca miesiąca. Tak samo będzie pewnie w przypadku wielu z tych ukraińskich rodzin.

Wolontariat ma we krwi

Aleksandra Dąbrowska-Piotrowska kocha pomagać. Od trzech lat współpracuje z fundacją Viva, działającą na rzecz zwierząt, od lat 70. jest instruktorką harcerstwa.

– Ukraińców gościłam już u siebie na dwie noce, byli przejazdem – opowiada. – Mam przygotowany pokój dla kolejnej rodziny. To będą dwie kobiety i 6-letnie dziecko. Pokój mają u mnie bezterminowo. One chcą zostać w Pabianicach, szukać u nas pracy, dziecko wysłać do szkoły.

Pani Aleksandra pomaga też w magazynie. Widziała tu wiele dramatycznych sytuacji.

– Oni wszyscy nie są w najlepszym stanie psychicznym i trudno się dziwić – tłumaczy. – Jak pojawiają się w hali po raz pierwszy, to widać ich zagubienie. Po drugiej, trzeciej wizycie

trochę się osuwają, otwierają, zaczynają opowiadać o swoich przeżyciach.

To nie są łatwe i miłe historie

– Przychodziła tu kobieta, w wieku około 70 lat, która straciła syna na wojnie w Czeczeni, drugi syn wrócił ranny. Nie zdążył się nawet wyleczyć i już jest na drugiej wojnie – opowiada pabianiczanka. – Ta kobieta jest u nas sama. Uciekła, chciała zabrać ze sobą wnuki, ale synowie nie dały jej dzieci. Same musiały zostać, bo są pielęgniarkami i powołano je do służby.

W hali przy Orlej pojawiają się również grupy uchodźców, którzy są razem zakwaterowani.

– Te kobiety, które mieszkają w takich większych grupach, są zupełnie nieoswojone z sytuacją. Śledzą non stop relacje w telewizji i internecie, i czekają jak na szpilkach na koniec wojny – opowiada pani Aleksandra. – Uważają, że są tutaj na chwilę, że zaraz wrócą. Nie chcą nawet korzystać za bardzo z pomocy, nie biorą dużo rzeczy. Podałam takiej kobiecie dwie paczki pampersów, to odmówiła, nie chciała brać drugiej, bo to za dużo, jak ona się potem do domu z tym wszystkim zabierze! One są bardziej tam niż u nas, niestety są też takie, które nie mają już do czego wracać, nawet gdyby chciały.

– Jednego dnia wszedł do nas star-

szy pan i oznajmił, że właśnie przyjechał z Ukrainy – opowiada pani Katarzyna. – Zapytał, czy może usiąść. Ledwo stał na nogach. Nic nie miał ze sobą. To był wysoki mężczyzna, więc nie było łatwo go ubrać, ale jakoś daliśmy radę. Wkrótce przyjechała po niego kobieta, która zapewniła mu schronienie. Takich ludzi będzie więcej.

– Mielśmy też kobietę, która zgłosiła się do pomocy – opowiada wolontariuszka. – Ciężko pracowała. Zauważyliśmy, że nie je, nie pije. Zaczęliśmy dopytywać, czy czegoś nie potrzebuje, co ma. Okazało się, że nie miała... siłą wcisnęliśmy jej przygotowaną paczkę.

Potrzeby są ogromne

Pracę w magazynie koordynuje Katarzyna Tkacz i Mariusz Paluchowicz z Wydziału Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

– Uchodźców przybywa każdego dnia – mówi pani Katarzyna. – Rosną też potrzeby. Zaczyna brakować nam środków chemicznych, głównie proszków do prania, płynów do zmywania, mydeł. Żywność rozchodzi się błyskawicznie i ciągle jej potrzebujemy. Ludzie czasami wychodzą z pełnymi torbami. Dlatego prosimy o wsparcie.

– Bardzo potrzebne są też regały, na których będziemy mogli poukładać buty – dodaje pan Mariusz. – Zamontowane wieszaki też znacznie poprawiły komfort ludzi, którzy szukają ubrań. Potrzebujemy ich więcej.

W magazynie pracowała i opowieści wysłuchała Agnieszka Namysł



Iwona od 15 lat mieszka w Niemczech, w Pabianicach odwiedza córkę i pomaga, jak może

Walka z chuligaństwem, nadużycia, spekulacje i... krowa, która stała się przyczyną śmierci

» O czym donosiło Życie Pabianic w październiku 1957 roku:

Pogotowie nie leczy

Jak powszechnie wiadomo, pogotowie nie jest od leczenia, lecz od udzielania pomocy doraźnej. Niestety, wielu pabianiczan o tym zapomina. I tak pewnego dnia na biurku dyspozytora Pogotowia Ratunkowego zadzwieczał telefon „przyjedźcie natychmiast, w wyniku wielkiego pożaru poparzeni są ludzie”. Zaraz po telefonie na miejsce wyruszyła karetka... niestety, na próżno. Żadnego pożaru nie było, a wezwanie okazało się sprawką dowcipnisa.

Po kilku minutach następny telefon. Wezwanie do rodzącej kobiety na ul. Narutowicza. Na miejscu – zamiast rzekomo rodzącej, ratownicy zastali siedzącego przy stole pijaka z całym ekwipunkiem wódek. Pan bardzo się ucieszył, że na jego wezwanie przyjechało pogotowie.

W innym przypadku pędzi karetka do nieprzytomnego dziecka na ul. Warszawską. Na miejscu okazuje się, że ośmiolatek ma objawy grypy – kaszel i katar.

Takich wezwań niestety pabianickie pogotowie odnotowuje bardzo dużo. Stanowią one 50 proc. wszystkich zgłoszeń. W międzyczasie wpływają inne – ważne: ciężki wypadek uliczny, krwotok, oparzenia itp., a karetka jest w terenie.

Śmierć za krowę

Nie mało wrzawy narobiła sprawa Eugeniusza P. i Zdzisława T., podejrzanych o zabójstwo Romana Michalaka. A to za sprawą tłumów mieszkańców naszego miasta, oblegających gmach Sądu, a chcących z bliska zobaczyć sprawców morderstwa. Jak się okazało, wiadomość o mającej odbyć się rozprawie sądowej została zmyślona przez „kawalarza” i szybko rozniosła się po mieście. Nie pomogły perswazyje pracowników Sądu i milicji, ażeby zgromadzone tłumy rozeszły się, gdyż żadnej rozprawy nie będzie, ponieważ śledztwo jest jeszcze w toku.

A sprawa miała się następująco: pewnego wieczoru w jednej z pabianickich knajp Michalak popijał wódkę w towarzystwie

nie wiadomo, kto z nich zabił, ale wiadomo z całą pewnością, że do zabójstwa doszło na tle rabunkowym. Mordercy wiedzieli, że ofiara sprzedawała krowę za 10 tysięcy złotych i domniemywali, że Michalak powinien mieć tę „kasę” przy sobie. Niestety, choć nie miał pieniędzy i tak zginął – za krowę.

Chuliganie i kombinatorzy

Ostatnio często zadawane pytanie, to dlaczego w naszym mieście pojawia się niepokojący wzrost spekulacji i nadużyć. Według prokuratora powiatowego jest to wynikiem całkowitej bierności naszego społeczeństwa w walce z tym rodzajem przestępstw. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że poza

W sklepach coraz trudniej kupić... ocet. Proponujemy dyrekcjom MHD i PSS zakupić kilka papug, które umiałyby mówić „nie ma”

innych osób, wśród których znajdowali się podejrzani Eugeniusz P. i Zdzisław T. Następnego dnia rano w pobliżu knajpy znaleziono martwego Michalaka. Dokonana sekcja zwłok wykazała, że denat został zamordowany przez uduszenie. Podejrzani zostali aresztowani i przebywają w areszcie. Na razie

prokuratą i milicją nikt się tym zagadnieniem nie interesuje. A przecież wiele w tym kierunku mogłyby zrobić Prezydium Rad Narodowych poprzez swój system kontroli oraz przez odpowiednie zmobilizowanie społeczeństwa do walki ze spekulacją.

Bo to głównie mieszkańcy powinni demaskować nieuczciwych handlowców, zgłaszać do odpowiednich służb wszelkie próby wyłudzenia w sklepach wyższych cen na towary objęte urzędowymi cennikami. Tymczasem niestety zdarza się, że sami mieszkańcy nie tylko nie demaskują kombinatorów, ale niejednokrotnie sami – dla nabycia artykułu, którego brak jest w sprzedaży, proponują ceny wyższe od obowiązujących. Przy tego rodzaju „pomocy” walka ze spekulacją staje się jeszcze trudniejsza.

O tym, że w naszym mieście mamy aferzystów różnego „kalibru”, świadczy wykryta ostatnio afera Stanisława i Mieczysława B. Owi kombinatorzy nabywali w państwowych zakładach, na sfałszowane papiery, tysiące metrów forniru (cienkie płyty drewna np. na okleiny) po urzędowych cenach, aby odsprzedać go po cenach znacznie wyższych. Na tym interesie zarobili, a właś-



ciwie okradli państwo na około 400 tysięcy złotych.

Z zagadnieniem walki ze spekulacją i przestępczością gospodarczą wiąże się także w naszym mieście walka z chuligaństwem. Polega to na tym, że oprócz natychmiastowej interwencji MO w poszczególnych przypadkach, prowadzona jest akcja zapobiegawcza. Nie toleruje się żadnego, nawet najmniejszego wykroczenia, czego odzwierciedleniem jest rosnąca liczba spraw w pabianickim Sądzie.

Jak w Pabianicach walczone z pijaństwem

Spółdzielczość pracy naszego miasta, jako jedna z pierwszych staje do walki z absencją w pracy i pijaństwem na terenie poszczególnych spółdzielni pracy. Okazuje się, że aż w 90 proc. przyczyną absencji w pracy jest właśnie pijaństwo. Zatem bardzo pochlebne dla naszego miasta jest, że już od wielu miesięcy istnieje Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem. Zaznaczyć jednakowoż należy, że komitet ów wiele nie zdziała, jeżeli nie spotka się z solidarną

społeczną współpracą wszystkich „trzeźwo patrzących na nasze pabianickie życie ludzi czynu, a nie tylko narzekania bezpożytecznego”.

Na uznanie zasługuje również bardzo pożyteczna inicjatywa PCK. To szeroko zakrojona akcja wychowawcza i uświadamiająca w różnych formach: wystawy, pogadanek oraz pokazów filmowych.

Gdzie kasa?

Jeżeli inkasent zbierający należność za zużycie energii nie zastał nikogo w domu, zostawiał rachunek. Ów rachunek trzeba było uściwić w Kasie Miejskiego Zakładu Sieci Elektrycznych. I komu to przeszkadzało? Niestety, z niewiadomych przyczyn kasa została zlikwidowana. Aby teraz zapłacić za energię, trzeba udać się do PKO i skrupulatnie wypełnić kilka formularzy. Nie każdy o tym wie i robi się z tego ogólny bałagan. Ciekawe, komu zależało na tym, aby tak utrudnić interesantom załatwienie tak prozaicznej, wydawałoby się, sprawy.

Opr. Agnieszka Kusiak

Z cyklu „Ludzie listy piszą...”

Szczury i apteka

Jeżeli chcecie zobaczyć największą górę śmieci – zajrzyjcie na plac podwórkowy posesji nr 7 przy ul. Armii Czerwonej. Znajdziecie tam latające po tych śmieciach szczury oraz ogólne zaniedbanie. Jakoś widok ten nie bardzo współgra z sąsiadującą obok apteką.

Czyja to wina?

Od dwóch lat nad sklepem MHD (Miejski Handel Detaliczny) przy ul. Ostatniej wisi urwana rynna. Podczas deszczu woda spływa po murze, powodując w sklepie wilgoć i szkody. Powstaje zatem pytanie – kto za to odpowiada – dyrekcja MHD czy może właściciel domu.

Bułki na ulicy

Niecodzienne zjawisko można było zaobserwować przy zbiegu ulic Warszawskiej i Fornalskiej. Z jadącego wozu wysypało się nagle pieczywo. Turlające się bułki i bochenki chleba, niczym niezrażony woźnica pozbierał i brudne zawiózł do sklepu. Oto kolejny przykład lekceważenia konsumentów.

To perełki Pabianic

Prywatni właściciele wzięli się za odnowę zabytkowych budynków. Pałacyk przy Warszawskiej może być biurowcem, a willa przy Piłsudskiego będzie centrum kosmetyologii i medycyny estetycznej

Możesz zamieszkać w pałacu

W pałacyku przy Warszawskiej 73 początkowo miała być hurtownia i magazyny, potem hotel (na 15 dwuosobowych apartamentów) z restauracją na 80 gości. Remont budynku trwał od maja 2009 roku. Budynek przeszedł prawdziwą metamorfozę. Wygląda prześlicznie. Uporządkowano też teren wokół, wycięto drzewa i wysypano tłucznem dziedziniec. Całość otoczyło eleganckie ogrodzenie kute w metalu.

Teraz właściciel chce go sprzedać. Mogą tu być biura lub mieszkania.

– Jest 16 pomieszczeń i osobne wejścia do części biurowej i mieszkalnej – mówi właściciel.

Pałacyk przy Warszawskiej został zaprojektowany w 1926 roku. Budowa została zakończona rok później.

– Z kosztorysu z roku 1931 wynika, że koszt budowy budynku wyniósł około 158.500 złotych – mówi historyk Wojciech Walczak.

Początkowo pałac należał do pabianickich przemysłowców, właścicieli fabryki włókienniczej. Po wojnie przeszedł w posiadanie PAFANY, czyli pabianickiej fabryki narzędzi. Od 1994 roku stanowi własność prywatną.

– Pałacyk ma powierzchnię około 320 metrów kwadratowych – dodaje Wojciech Walczak.



Willa Saengera będzie centrum piękna



W zabytkowym pałacyku przy ul. Piłsudskiego 14 powstaje centrum kosmetyologii i medycyny estetycznej. Nowy właściciel za nieruchomość zapłacił w 2020 r. 404 tys. zł. Nieruchomość (działka 6.902 m kw. i budynek 529,50 m kw.) w miejskich planach przeznaczona została pod usługi publiczne lub komercyjne w strefach ścisłej ochrony konserwatorskiej i ochrony archeologicznej.

Willa Saengera (właściciela pabianickiej papierni) powstała w 1905 roku. Po II wojnie światowej do połowy lat 50. XX wieku była siedzibą dyrekcji oraz domu kultury. Po remoncie w 1956 roku przeznaczono pałacyk na mieszkania i taką rolę pełnił do 2014 roku, gdy wprowadzono stąd ostatnich lokatorów. Miasto wielokrotnie próbowało sprzedać nieruchomość. W 2017 r. był do wzięcia za 920 tysięcy złotych.

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

BRUKARZY
i pomocników zatrudnię.
Tel. 510 755 202.

FIRMA Grala zatrudni pracownika gospodarczego, praca stała w Woli Zaradzyńskiej. Sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

FIRMA Grala zatrudni mężczyznę na stanowisko Kierownika Magazynu. Praca jednozmianowa w Woli Zaradzyńskiej. Aplikuj praca@grala.com.pl lub umów się na rozmowę i poznaj warunki pracy. Tel. 693 001 780.

PRACOWNIKA produkcji do przyuczenia zatrudnię. Tel. 502 910 081.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

SZWACZKI zatrudnię: overlock – doszywanie gumy, renderka – podszywanie gumy, stębnówka – łączenie elementów. Rygiel – praca na II zmianie. Tel. 601 369 029.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

MAŁY zakład zatrudni szwaczki. Miła atmosfera, wypłaty tygodniówki. Tel. 602 264 115.

FIRMA budowlana zatrudni murarzy, zbrojarzy, betoniarzy oraz pomocników do prac ogólnobudowlanych, mile widziane doświadczenie. Tel. 501 568 466.

PRASOWACZKĘ
również do przyuczenia
– zatrudnimy.
Dobre warunki pracy.
Tel. 506 125 095.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem lub do przyuczenia, bez nałogów. Tel. 506 917 262.

SZWACZKĘ zatrudnię. Stała praca. Tel. 606 815 492.

PRACA
w ogrodzie i na podwórku
(sprzątanie, pielęgnacja
drzewek, koszenie trawnika).
Praca stała,
3 razy w tygodniu
(marzec–listopad),
Huta Dłutowska.
Oferty prosimy składać
w redakcji Życia Pabianic,
ul. Stary Rynek 7.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ – kontrola jakości dzianin. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ pilarza do cięcia płyt. Tel. 509 018 347.

SZWACZKI zatrudnię, stała praca, dzianina. Tel. 451 012 503.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ do dociepleń, dachów. Tel. 602 595 234.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 721 349 079.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 721 349 079.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczeki. Tel. 502 233 598.

ZATRUDNIĘ panią do sprzątania w domu jednorodzinnym. Ksawerów. Tel. 601 220 652.

PRASOWACZKI, szwaczki
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506;
501 506 553.

SZWACZKI,
dzianina, odzież damska.
Ul. Piaskowa 9.
Pabianice.
Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ tkaczy i snowaczy, mogą być kobiety z Ukrainy również do przyuczenia, zapewniamy nocleg. Tel. 606 871 974. Працюємо ткаля та сніговика, на навчання можуть бути й жінки з України, надаємо житло. Тел. 606 871 974.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 517 870 888.

POMOC do szwalni oraz chałupniczeki zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ
prasowaczki,
bluzka, tkanina, dzianina,
stała praca,
bardzo dobry zarobek.
Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ piekarza piecowego. Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ do pracy przy rajstopach. Tel. 571 428 544.

SZWALNIA przy ul. Warszawskiej 90 zatrudni do obsługi gumiarci. Stabilna praca. Tel. 660 987 888.

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników budowlanych. Tel. 665 352 524.

PRZYJMĘ emeryta lub rencistę na parking strzeżony. Tel. 505 695 655.

ZATRUDNIĘ osobę na stanowisku prasowaczki – z doświadczeniem. Tel. 693 369 333. Pabianice–Pabia.

POMOCNIKA murarza zatrudnię. Tel. 608 043 927.

POMOCNIKA zatrudnię na budowie. Tel. 605 721 791.

PRACA na magazynie – kompletacja towaru, pon.–pt. 6.00–14.00, 14.00–22.00. Więcej informacji pod nr 570 008 262.

FIRMA BauTex sp. z o.o.
jest obecna w Polsce
od 2011 roku.
Zajmujemy się produkcją
i sprzedażą artykułów
z włókna szklanego. Obecnie
poszukujemy do naszego
zakładu w Pabianicach:
Pracownika produkcji.
Oczekujemy: sumienności
i odpowiedzialności,
gotowości do pracy
w systemie 3–zmianowym.
Oferujemy: wynagrodzenie
zależne od posiadanej wiedzy,
możliwość awansu, dodatkowe
profity (karty sportowe, premie
świąteczne), umowę o pracę.
Tel. 723 700 302.

PRODUCENT chemii budowlanej z siedzibą firmy w Ksawerowie k. Łodzi przyjmie osobę na stanowisko laboranta. Mile widziane doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym. CV prosimy przysyłać na adres biuro@eurostep.com.pl

KROJCZY
+ pomoc krojczego,
produkcja własna,
ul. Piaskowa 9.
Pabianice.
Tel. 696 277 482.

PRODUCENT chemii budowlanej z siedzibą firmy w Ksawerowie k. Łodzi zatrudni osobę do sprzątania powierzchni biurowych. Prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 609 222 050.

PRASOWACZKĘ
z umiejętnością kontroli
i pakowania,
ul. Piaskowa 9.
Pabianice.
Tel. 696 277 482.

SZUKAM pracowników
do montażu szklarni
i wyposażenia szklarni.
Tel. 600 301 581.

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej pilnie przyjmie magazyniera bez prawa jazdy. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel. 518 855 565.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PRASOWACZKĘ
zatrudnię.
Tel. 602 360 397.



PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORA W NIEMCZECH

BONUS ŚWIĄTECZNY do 200€

200 € za przejście z innej firmy

OD 150 € za polecenie opiekunki

50 € za CERTYFIKAT COVID

ZADZWOŃ! ŁÓDŹ TEL. 501 355 924

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach
działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21.08.1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. 2021 r. poz. 1899 z późniejszymi zmianami) ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wynajem nieruchomości położonej w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 29/31, pawilon nr 1 z pełną treścią ogłoszenia, regulaminem przetargu oraz wzorem umowy najmu można się zapoznać za pośrednictwem strony internetowej: <http://bip.zdm.pabianice.pl/> lub tablicy ogłoszeń, która znajduje się w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich przy ulicy Warzywnej 1 w Pabianicach.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach
działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21.08.1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. 2021 r. poz. 1899 z późniejszymi zmianami) ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wynajem nieruchomości położonej w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 29/31, pawilon nr 2 z pełną treścią ogłoszenia, regulaminem przetargu oraz wzorem umowy najmu można się zapoznać za pośrednictwem strony internetowej: <http://bip.zdm.pabianice.pl/> lub tablicy ogłoszeń, która znajduje się w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich przy ulicy Warzywnej 1 w Pabianicach.

PCM

Pabianickie Centrum Medyczne

Sp. z o.o.

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o.

z siedzibą w Pabianicach, ul. Jana Pawła II 68

zatrudni pracowników do Działu Eksploatacji na stanowiska

1. portier (na umowę zlecenie)

2. pracownik gospodarczy/ pracownik budowlany/ malarz/ elektryk (na umowę o pracę)

Dodatkowe informacje pod nr tel.: 506 771 072

Oferty prosimy składać w siedzibie PCM Sp. z o. o. w Pabianicach, ul. Jana Pawła II 68 w Kancelarii lub na adres e-mail: kancelaria@pcmnzoz.pl lub rekrutacja@pcmnzoz.pl

W ofercie prosimy zamieścić klauzulę:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych, przez Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 68, 95–200 Pabianice, które stanowią ich Administratorem, w celu realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L Nr 119 z 4.05.2016 r.).”

OGŁOSZENIA DROBNE

22.03.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

SPAW serwis
– instalacje technologiczne.
Konstrukcje.
Uprawnienia UDT.
Tel. 606 906 520.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki,
zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

DROBNE usługi hydrauliczne. Tel. 662 765 229.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty, docieplenia. Tel. 885 326 733.

FIRMA dekarska – przyjmie zlecenia – montaż papy nawierzchniowej – obróbki dekarskie z blachy – montaż rynien /wymiana/. Telefon kontaktowy 731 324 248.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

KOMPLEKSOWA firma wykończeniowa, płyty, płytki, regipsy, gładzie. Tel. 793 594 081.

REMONTY
mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

USŁUGI elektryczne,
woj. łódzkie.
Tel. 790 535 762.

HYDRAULIK – gazownik.
Tel. 537 784 898.

PFG Sp. z o.o.
**GAZOWE INSTALACJE
I PRZYŁĄCZA**

🔥 sieci i instalacje gazowe
🔥 kotłownie gazowe
🔥 instalacje wod.-kan.
🔥 instalacje C.O.

**pfg.biuro@wp.pl
tel.: 784 669 457**

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TANIE przeprowadzki, montaż mebli. Tel. 505 811 226.

USŁUGI koparko-ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki do 3,5t. Tel. 512 266 646.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

1 zł/kg. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTA do naprawy kupię. Tel. 609 758 570.

KUPIĘ 10-letnie BMW od pierwszego właściciela. Tel. 508 079 526.

FABIA (2002) LPG – sprzedam. Tel. 883 988 956.

AUTOSKUP, złomowanie. Najlepsze ceny. Tel. 889 718 119.

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

MURARZ przyjmie zlecenia. Tel. 574 521 263.

PIELEGNACJA ogródów. Tel. 517 794 523.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie.
Tel. 730 573 481.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

USŁUGI ogrodnicze
wykonam.
Tel. 534 541 731.

**REMONTOWO
– BUDOWLANE**

REMONTY mieszkań, elektryka,
drobne naprawy. Tel. 783 297 752.

ZŁOTA ręczka. Tel. 783 297 752.

USŁUGI spawalnicze
z dojazdem do klienta.
Tel. 790 535 792.

USŁUGI hydrauliczne, instalacje
gazowe. Tel. 502 044 846.

GLAZURNICTWO. Tel. 516 435 901.

PANELE, malowanie, sufity
podwieszane. Tel. 790 507 951.

USŁUGI remontowo– budowlane.
Tel. 697 634 344.

PRACE wykończeniowe.
Malowanie,
zabudowa G-K,
panele, gładzie, płytki.
Tel. 511 927 555.

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów,
podciśnieniowe
czyszczenie u klienta
przerobki, obszywanie
naszywanie frędzli,
uszytywanie

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

L A G U N A 7 L A G U N A 7

Zapewniamy transport

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

AUTO-SKUP,
każdą markę, gwarantując
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

MATEMATYKA – egzamin
ósmoklasisty. Tel. 604 384 916.

ANGIELSKI. Tel. 791 968 617.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem ul. Traugutta 6
– środy. Tel. 602 632 632

NFZ
protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

**Masaż
w Twoim domu.**

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górnych, dolnych
– refleksologia**

514 575 809

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364



KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40, 600 371 297

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

**– pierwsza para
soczewek gratis**
Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42 215 73 36

664 157 222

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupić. Tel. 603 471 335.

DO wynajęcia lokal użytkowy 100 m
kw.. Pabianice, ul. Partyzancka 13.
Tel. 798 442 671.

GARAŻ (św Jana) – do wynajęcia.
Tel. 607 310 172.

HALA 110 m kw., wynajem lub
sprzedam. Tel. 577 902 742.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM

dom letniskowy
w bardzo dobrym stanie
(72 m kw.)
z litego drewna sosnowego
w miejscowości Ldzań Morgi.
Salon, kuchnia, łazienka,
dwie sypialnie na piętrze
i strych. W piwnicy
kompletny warsztat.
Duży taras.
Na posesji garaż.
Działka leśna 1250 m kw.
Opiekun oferty Emila.
Tel. 516 500 555.

SPRZEDAM dom parterowy oraz
bud. garaż-gosp. na działce 511
m kw., w Karniszewicach. Tel. 508
309 902.

MIESZKANIA

WYNAJMĘ mieszkanie 48 m kw. na 2
piętrze, ulica Bugaj. Tel. 606 411 810.

KUPIĘ M-4, może być do remontu
Tel. 795 658 867.

KAWALERKA w kamienicy parter
po generalnym remoncie. Tel. 505
756 652.

SPRZEDAM

mieszkanie w blokach 49 m
kw. 2 pok., 3 piętro,
Narcyza Gryzla.
Tel. 512 225 577.

WYNAJMĘ mieszkanie o powierzchni
46 m kw. w Ksawerowie. Tel. 604
384 916.

BLOKI 38 m kw., I piętro, centrum
Pabianic – sprzedam. Tel. 574 669
573.

MIESZKANIE w kamienicy 71 m kw.,
po remoncie, 2–pokojowe, kuchnia,
łazienka, przedpokój – wyposażone,
świetna lokalizacja – do wynajęcia.
Tel. 728 956 001.

SPRZEDAM bloki M-4, 49 m kw.,
3 pokoje, parter. Tel. 781 467 690.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605
220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298
665.

WERSALKĘ w bardzo dobrym stanie,
tanio – sprzedam. Tel. 881 045 654.

ODSPRZEDAM inwentarz i nawóz
pod marchewki 6zł/worek. Tel. 42
214 05 17.

BRAMĘ z furtką tanio sprzedam.
Tel. 504 732 288.

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103



PROMOCJA MARCOWA

**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

5 ZŁ*

5

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**

KRAKEN
PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

PIERZEMY:

- koldry i poduszki
- koce
- narzuty flokaty
- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- oraz samochodową

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POMOCNIKA na budowę i dekarza zatrudnię. Tel. 602 250 626.

PRZYJME szwaczki i chałupniczek. Tel. 533 511 790 Я прийму швачок.

POSZUKUJĘ opiekunki dla 17 miesięcznego dziecka. Godziny pracy różne. Stała współpraca. Tel. 531 010 627.

ZLECĘ szycie chałupniczkom, bluzki z tkaniny. Tel. 793 338 346.

PANIE do prasowania bluzka, tkanina– dzianina, stała praca. Tel. 693 362 341. Прасування жіночої блузки, трикотаж, постійна робота. тел. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ do obsługi klienta w gastronomii, pół etatu, miła atmosfera. Tel. 502 926 088.

ZATRUDNIĘ szwaczki oraz osobę na dziurkarkę i guzikarkę. Tel. 608 60 55 65.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 607 408 990.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Tel. 604–596–440.

GAZOWNIK – hydraulik. Tel. 537 784 898.

ŁODÓWKA pilnie potrzebna dla rodziny z Ukrainy (za darmo). Tel. 604 086 079.

PIZZERIA Quattro w Pabianicach zatrudni Panią na zmywak. Praca dodatkowa – w tygodniu od godzin popołudniowych od 15.00/16.00 do 21.00. W weekendy od 13.00 do 22.00. Możliwość wypłat tygodniowych. Tel. 660–303–814.

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Furgonetka PUNKT

**Wysyłaj
paczki krajowe
i międzynarodowe
na najlepszych
warunkach**

JUŻ OD 14⁹⁰ ZŁ

**Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie**

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon-pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997**

**SAM
DODAJ**

**OGŁOSZENIE
DROBNE**

**WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ**

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

zyciepabianic.pl

tkanina ze złotą nitką

krwiopijca

amerykański lotniskowiec

taflę lodu

tenisowa zagrywka

cukrowy

drugi pokos siana

pensja aktora

5

afrykański bocian

napój z kumysu

zachcianka

operowa solówka

wykładzina bieżni

kazanie ks. Piotra

Bugs z kreskówek

w kołanie

istota rzeczy

... głowy, stawów

koński tył

plywa w mule

święta na Mazurach

rzędy Iwana Groźnego

holownicza

cecha osoby lub rzeczy

9

zmora dłużnika

bylina z Meksyku

wyrwana z zeszytu

okrasa

sina

... Duval („Dama Kameliowa”)

Adrian, serialowy detektyw

na muchy, na myszy

z mięsem do barszczu

producent sprzętu AGD

nauka o moralności

bardzo twardy metal szlachetny

grecka bajka

wiertło

8

łotry

cieplutki

burzliwa u szefa

4

oprawca

wypił ją Sokrates

storczyk (pan-tofelek Wenus) do rozbiórki

grecka bogini mądrości

na muchy, na myszy

z mięsem do barszczu

producent sprzętu AGD

nauka o moralności

bardzo twardy metal szlachetny

grecka bajka

wiertło

8

łotry

cieplutki

burzliwa u szefa

1

składnik ziaren zbóż

karny, cywilny

chryja

świątynia buddyjska w Japonii

burzliwa u szefa

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

QUATTRO PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do **1 kwietnia 2022 r.**

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 12



hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 10 brzmi: **BUKARESZT**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Małgorzata Jędryka** (ul. św. Jana 2/10).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Kornelia Madej** (ul. Moniuszki) i **Czesława Ziarniak** (Kobierzyczo 27).



Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji **Życia Pabianic**, Stary Rynek 7, pn., śr, czw., pt. 10.00-16.00, wt. 5.00-10.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz wyjątkowo bystry i dociekliwy. Odkryjesz niezwykły sekret, który trudno będzie ci zatrzymać tylko dla siebie. Dbaj o zdrowie i uważaj za kierownicą.

BYK (20.04 – 20.05)
Sprawy przyjaźni i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Masz szansę zdobyć uznanie i towarzyską popularność, warto wybrać się do kogoś z wizytą.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Nie pozwolisz się krytykować i poganiać. Będziesz najmądrzejszy, lepiej bez potrzeby nie wchodzić ci w drogę.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz oceniać pracę i postępy innych. Nie bądź zbyt surowy, bo ktoś niepozorny zapamięta sobie twoje postępowanie. Uważaj na zdrowie, bo możesz poczuć się przemęczony i przepracowany, co sprzyja przeziębieniom.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz złościć się bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z nieporozumień, nie daj się sprowokować do kłótni. Humor poprawi ci rozmowa z przyjaciółmi, kino lub zakupy w ulubionym sklepie.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz tajemniczy i dociekliwy. Zacznesz tropić tajne plany i spiski. Uważaj, aby nie zagubić się w świecie fantastycznych domysłów!

WAGA (23.09 – 22.10)
Czas odsapnąć i przestać się wszystkim aż tak przejmować. Aura sprzyja układaniu rodzinnych planów, chętnie wybierzesz się z wizytą.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Czyjeś postępowanie cię zdenerwuje. Nie będziesz tolerować błędów, a nawet skrytykujesz cudze pomysły. Zamiast szukać dziury w całym, okaż bliskim więcej czułości i troski.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania, a twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone. Nie przejmuj się narzekaniem osób mniej zdolnych od ciebie i śmiało realizuj swoje plany.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Aura sprzyja odpoczynkowi i zabawie, a także trosce o kondycję. Przyjaciele opowiedzą ci historię, która skłoni cię do poważniejszych życiowych przemyśleń.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spragniony odpoczynku i wygody. Wydawać ci się będzie, że za chwilę wakacje. Nie rzucaj się rodzinie w oczy!

RYBY (19.02 – 20.03)
Twoje spostrzeżenia i zawodowe pomysły będą bardzo trafne. Nie zabraknie ci odwagi w wyrażaniu własnych uczuć. Postaraj się nie wydać zbyt wiele na przyjemności.

eprasa.pl a5daa49796

„Od ponad 100 lat wszędzie – dla wszystkich”

Motto członków PCK zmieniło się nieco, bo 100 lat organizacji minęło w 2019 r. Więc są dla wszystkich i wszędzie od ponad 100 lat

– Mimo pandemii, mimo długiego czasu, gdy szkoły były pozamykane, nasz oddział funkcjonował w miarę normalnie. 2021 rok uznajemy za dobry dla PCK w Pabianicach – stwierdził prezes Andrzej Chałupka na spotkaniu podsumowującym miniony rok.

PCK w szkołach

PCK działa praktycznie we wszystkich pabianickich podstawówkach, a także w szkołach w Dłutowie, Pawlikowicach, Bychlewie, Ksawerowie, Woli Zaradzyńskiej, Piątkowisku, Petrykozach. Jest w I LO i II LO oraz Zespołach Szkół nr 1, 2 i 3 w Pabianicach, Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Widzewie. Działa w Powiatowym Zespole Szkół w Złoczewie oraz Szkole Podstawowej w Burzeninie.

– W szkołach mamy 200 członków i całą rzeszę wolontariuszy – wylicza prezes Chałupka.

Za wieloletnie oddawanie krwi i promowanie honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży szkolnej Odznakę „Za Zasługi dla Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi” przyznano: Magdalenie Włodarczyk, Katarzynie Misiurce, Agnieszce Wójcik-Grudzińskiej, Monice Kacprowskiej, Justynie Nowak, Dorocie Śpionek, Katarzynie Chmurskiej.

– W 2021 roku miano najlepszego opiekuna Szkolnego Koła PCK zdobyła Ewelina Gajda ze Szkoły Podstawowej w Bychlewie i także miano uzyskało Szkolne Koło PCK z tej szkoły – oznajmił prezes Chałupka.

Oddali 1.435 l krwi

PCK nie brakuje w firmach i instytucjach. Działa w nim 130 osób, głównie w klubach honorowych dawców krwi. Kluby są w: Adamed Pharma S.A., Lumileds Poland S.A., PAFANA S.A., a także PSP w Pabianicach oraz w Zduńskiej Woli, OSP w Zduńskiej Woli oraz BMI Ico-pal w Zduńskiej Woli.

Krwiodawcy z Pabianic oddali w 2021 r. 1.435 litrów krwi.

– Ubiegły rok, mimo zmiany miejsca punktu pobrań krwi w Pabianicach i związanej z tym przerwy w jego działaniu, spowodowanej koniecznym remontem nowego punktu oraz pandemii Covid-19, był bardzo korzystny, jeśli chodzi o ilość oddanej krwi – mówi prezes. – Krwiodawcy z Pabianic i powiatu pabianickiego oddali łącznie 1.435 litrów krwi. Wyróżniły się Kluby HDK PCK przy: Adamed Pharma S.A., Lumileds Poland S.A., PAFANA S.A.

Krew i paczki dla potrzebujących

Przy pabianickim PCK prężnie działa 40-osobowa grupa społecznych instruktorów. To oni zabezpieczali akcje krwiodawstwa, które były 8 maja – w Dzień PCK, 14 czerwca z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy oraz 22–26 listopada w Dni Honorowego Krwiodawstwa.

– Organizowaliśmy zbiórki żywności, a artykuły spożywcze i pieniądze, jakie „uciulaliśmy” w akcjach: „Walka z głodem”, zbiórce plastikowych nakrętek (1800 kg) czy „Gorączce złota” (550 kg) pozwoliły przygotować 400 paczek świątecznych ze słodyczami dla dzieci oraz 100 paczek dla seniorów – wylicza Chałupka. – W ubiegłym roku posegregowano ponad 3 tony odzieży, którą przynoszą pabianiczanie. Rozdajemy ją osobom potrzebującym takiego wsparcia. Robimy pokazy i szkolimy w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Honory dla honorowych krwiodawców

W minionym roku wyróżniono pabianickich krwiodawców, działaczy, darczyńców: Brązowym Krzyżem Zasługi (8 osób), Srebrnym Krzyżem Zasługi (3 osoby), Odznaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu” (8 osób), Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” (9 osób).



Medalem Komisji Edukacji Narodowej (7 osób), wyróżnieniem „Kryształowe Serce” (1 osoba) oraz kilkunastoma Odznakami Honorowymi Polskiego Czerwonego Krzyża różnych stopni (od IV do I).

– Odznaczenia, odznaki i różne wyróżnienia to jakby materialne dowody naszego podziękowania za działalność na rzecz Stowarzyszenia. Za to

wszystko, co Państwo czynicie dla Polskiego Czerwonego Krzyża, dziękujemy całym sercem! – mówi Chałupka.

W tym miesiącu minister zdrowia przyznał Odznakę „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”: Tomaszowi Włodarczykowi, Adamowi Markowi, Romanowi Zawodzieńskiemu, Dawidowi Szewczykowi. Odznakę Honorową „Za Zasługi

dla Ochrony Zdrowia”: Edycie Dudzie, Małgorzacie Cieślak, Katarzynie Misiurce, Wojciechowi Bładowskiemu, Piotrowi Jesionkowi, Andrzejowi Śliwce, Ryszardowi Chrzanowskiemu. Odznakę Honorową PCK IV stopnia: Damianowi Lewińskiemu – prezesowi Klubu HDK PCK przy PSP w Zduńskiej Woli oraz Wacławowi Przybylskiemu – prezesowi PSM.

ŻYCIE SPORTOWE

Mon-Pol Plock – Grot F&F Automatyka Pabianice 73:69 (21:17, 11:20, 21:15, 11:12, 9:5)

Pora na play-off

To był ostatni mecz rundy zasadniczej. Niezwykle zacięty, bo do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. Trener Piotr Rozwadowski wpuścił na parkiet tylko sześć zawodniczek, z czego Magdalena Grzelak, Aleksandra Janiak i Pola Kaźmierczak wytrzymały na parkiecie pełne 45 minut, a Natalia Danych zeszła z niego tylko na półtoręj minuty.

Od początku goniliśmy wynik, ale w pierwszej kwarcie udało nam się doścignąć Mon-Pol na jeden punkt (10:9 po rzucie Danych i 14:13 po trafieniu Grzelak). Na więcej nie było nas stać. Za to druga kwarta należała do nas. W połowie tej odsłony wyszliśmy na prowadzenie za sprawą Grzelak, zaś za trzy trafiły Danych (dwukrotnie) i Janiak. Prowadzenie do przerwy (32:37) celnym osobistym przypieczętowała Kaźmierczak.

Po zmianie stron uzyskaliśmy 10 punktów przewagi (33:43). Po rzucie Grzelak w 34. minucie było 39:47 i... stanęliśmy. Rywalki szybko doprowadziły do remisu 47:47. Po „trójce” Grzelak wygrywaaliśmy jednym koszem (47:50), ale w ciągu 9 sekund Mon-Pol wyszedł na prowadzenie 52:51. Końcówka była dramatyczna. Na pół minuty przed końcem po rzucie za trzy Natalia Danych wyrównała na 64:64. Remis oznaczał dogrywkę – w niej był remis 68:68, potem gospodynie trafiły za dwa. Jednym celnym osobistym odpowiedziała Janiak. O triumfie płoczanek zdecydował rzut za trzy, na który nie byliśmy w stanie odpowiedzieć.

Grot: Grzelak 26, Danych 24, Janiak 11, Kaźmierczak 5, Łopińska 3, Kirsz.

Z dorobkiem 40 punktów (kosze: 1650-1437) zajęliśmy 4. miejsce w tabeli. W pierwszej rundzie play-off zagramy z MPKK Sokołów Podlaski. Pierwszy mecz w hali powiatowej w niedzielę o godz. 15.00. (grz)



Magdalena Grzelak rzuciła 26 punktów dla Grota

BADMINTON

Korona wystartowała w dwóch turniejach. Z Warszawy ze srebrnymi krążkami do domu wrócili juniorzy młodsi: Julia Koralewska (gra podwójna) i Amelia Kisiel (mikst). Po brąz sięgnął Kamil Markus (mikst). Grała też Maria Kisiel. Z dwóch medali (złoto w mikście i srebro w singlu) cieszyła się młodziczka Agnieszka Kopka.

W Częstochowie wśród żaków na podium stanęli Kacper Grabarz (srebro w singlu) i Maciej Siewiaszczyk (brąz w singlu). Bogatsza o trzy medale wróciła do domu młodziczka Karolina Kopka (złoto w grze podwójnej, srebro w singlu i mikście). Brian Borowski zdobył brąz (gra podwójna młodzików). Grał także Szymon Gwiazda. (grz)

BIEGI

Po trzech etapach zawodów na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku zawodnicy Azymutu wywalczyli trzy złote (Julia Krempińska K20, Adam Wiśniewski M12, Tomasz Tkaczuk M40) i jeden srebrny (Katarzyna Konc K45) medal. W elicie 5. była Maria Pabich, zaś 6. Jan Sztranek. (grz)

KOSZYKÓWKA

15-latk z PTK pod wodzą Jolanty Nowackiej zostały mistrzyniami województwa. Z 14 meczów wygrały 13, rzuciły 1.423 punkty, straciły 527. Grały: Weronika Nowakowska 234, Alicja Kołodziejczyk 219, Natalia Dobrosz 200, Zuzanna Majchrzak 193, Wiktoria Uławska 187, Martyna Stępińska 182, Amelia Kowalska 60, Jadwiga Trzeźniewska 58, Oliwia Okruszek 34, Martyna Deremoniec 30, Nikola Okruszek 22, Victoria Śpionek 2, Weronika Szymczak 2. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Lider V ligi GKS Ksawerów ograł ŁKS III Łódź 3:2 (1:2) po golach Rafała Cukierskiego, Szymona Papugi i Daniela Dudzińskiego. GKS: Wawrzyński – Korski (Kubala), Kabziński, Ziółkowski, Dudziński – Adamczyk (Papuga), Papierz, Kasztelan (Telesiewicz), Kołakowski (Stańczyk), Szynka (Olejnik) – Cukierski (Walkus). W niedzielę gra w Łodzi z UKS SMS. (grz)

W grupie I A Klasy GLKS Dłutów przegrał w Nowosolnej z Amii 1:5, zaś Włókniarz II pokonał w Łodzi Jutrzenkę Bychlew 1:0. Grupa III rozpoczyna rozgrywki w sobotę: PTC jedzie do Łasku na mecz z Korabem, zaś Orzeł Piątkowisko o godz. 15.00 gra u siebie z Pogonią II Zduńska Wola. (grz)

Włókniarz – UKS SMS Łódź 1:3 (0:1)

Strzelił tylko Szafoni



Szymon Szafoni strzelił jedyną bramkę dla Włókniarza

Już w 2. minucie doskonałą okazję na gola miał Szymon Szafoni, lecz trafił w bramkarza. Dziesięć minut później gracz z Łodzi oddał mocny strzał ze skraju pola karnego i piłka wpadła do naszej bramki. Włókniarz atakował. Najbliższe strzelenia gola był Paweł Leonow, który trafił w poprzeczkę, zaś uderzenie Kamila Kozaneckiego poszybowało obok słupka.

Dwie minuty po zmianie stron wyrównaliśmy. Po podaniu z rzutu wolnego Leonowa, w pole karne piłkę wrzucił Dawid Kosatka. Strzał Damiana Madaja został zablokowany, lecz dobitka Szafoniego znalazła drogę do bramki i było 1:1. W 68. minucie świetnej okazji nie wykorzystał Szafoni. Dziesięć minut później po dalekim wykopie bramkarza, napastnik z Łodzi ograł naszego obrońcę i strzelił w dalszy róg na 1:2. Potem dwóch dobrych okazji nie wykorzystał Bartosz Jarych. W doliczonym czasie gry goście wyprowadzili zabójczą kontrę, po której napastnik z Łodzi kopnął do pustej bramki.

Włókniarzowi należały się dwa rzuty karne – w 42. minucie po faulu na Sebastianie Dreslerze i w doliczonym czasie gry po zagraniu ręką w polu karnym obrońcy z Łodzi. Gwizdek arbitra w obu przypadkach milczał.

Włókniarz: Nowacki – Acela, Leonow, Wojtyniak, Kosatka (79. Jarych) – Dresler, Madaj (80. Kowalski), Mucha, Szafoni (83. Suchecki) – Przyk (67. Kozak), Kozanecki (60. Kuchciak).

Włókniarz jest 8. (23 pkt, gole: 38-27). W niedzielę gra w Zgierzu z Włókniarzem. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Profi Sunbud PKK'99 – Ósemka Skierniewice
124:51 (34:15, 26:12, 29:8, 35:16)

Do jednego kosza

Goście przyjechali ledwie w sześciuosobowym składzie i wystawili do gry trenera. Łukasz Mąkowski był ich najlepszym strzelcem, kończąc mecz z dorobkiem 19 punktów. Nasz trener Arkadiusz Gralewski na boisko nie musiał wchodzić – jego podopieczni roznieśli rywali w pył, zdobywając setny punkt już na początku czwartej kwarty. Aż 21 razy rzuciliśmy celnie za trzy, z czego aż siedmiokrotnie trafił nasz kapitan, Patryk Zawadzki.

PKK: Zawadzki 24, Szymański 17, Fabiszewski 16, Strzelczyk 15, Jędrzejewski 11, Karpiak 11, Sauter 11, P. Grabowski 9, Wilk 6, M. Grabowski 2, Sobolewski 2.

PKK'99 jest wiceliderem III ligi (22 pkt, kosze: 1203–737). W sobotę gra mecz we Włocławku z TKM, w niedzielę w Kutnie z KS Kutno. (grz)



Patryk Zawadzki aż siedmiokrotnie trafił za trzy

SZERMIERKA

Wychowanka Zjednoczonych Julia Walczyk (AZS Poznań) wygrała zawody Pucharu Polski. Julka pokonała kolejno: Natalię Gołębiowską (Gdańsk) 15:4, Karolinę Murawską (Gdańsk) 15:3, Aleksandrę Jeglińską (Warszawa) 15:8, Martynę Długosz (Poznań) 15:10 oraz Martynę Jelińską (Poznań) 14:12. (grz)

TENIS

9-lletni Bartosz Borowiec (PKT) wygrał turnieje w Pabianicach i Piotrkowie Trybunalskim, umacniając się na pozycji lidera w klasyfikacji wojewódzkiej 10-latków. W Pabianicach brąz zdobyła Alicja Adamczewska, tuż poza podium uplasowali się Antoni Wójtowicz i Aleksandra Góralczyk (wszyscy PKT). (grz)

ZAPASY

W Radomsku rozegrano mistrzostwa województwa. PTC wywalczyło 12 medali – dzieci: Lucjan Popecki (66 kg, złoto), Aleksander Jagusiak (32 kg), Norbert Osiczak (38 kg) i Dominik Drzewiecki (53 kg, wszyscy srebro), Norayr Harutyunyan (47 kg, brąz); młodziecy – Kasjan Włazłowicz (41 kg), Gracjan Adamiec (48 kg, obaj srebro), Piotr Jarzębski (52 kg, brąz); kadeci – Dominik Uljanowicz (92 kg, złoto), Kamil Buldecki (60 kg), Marcel Chrzest (92 kg, obaj srebro), Franciszek Gross (71 kg, brąz).

Cztery krawki w Radomsku wywalczyli zapaśnicy Nelsona. Młodzik Bartosz Gołaszewski (75 kg) zdobył srebro, Tomasz Olejniczak (68 kg) wywalczył brąz. Wśród dzieci dwa brązowe medale zdobyli Jegor Dybski (38 kg) oraz Jan Madej (53 kg). (grz)

AKS SMS Łódź – Iskra Dobroń 8:0 (3:0)

Wrócili przed dziewiątą

„Kochanie, będę w domu przed dziewiątą” – taką wiadomość w sobotnie popołudnie mogli wysłać swoim żonom i narzeczonym piłkarze z Dobronia.

– Łodzianie byli od nas lepiej wyszkoleni technicznie, wygrywali pojedynki jeden na jeden, wyprowadzali szybkie, kombinacyjne akcje – mówi Janusz Szerffel z Iskry.

Akcje, po których Filip Kmieciak aż ośmiokrotnie wyciągał piłkę z siatki. Trzy gole strzelił mu Patryk Pietrasiak, dwa mający na koncie grę w ekstraklasie Paweł Zawistowski, po jednym Szymon Jagodziński, Miłosz Seta i Kacper Dumicz.

– Mieliśmy też swoje okazje, ale bramkarza z Łodzi nie pokonali Patryk Olszewski, Jakub Pilarz i debiutujący w naszym zespole Adrian Krzemiński – dodaje Szerffel.

Dodatkowo dobrońianie kończyli mecz w dziesiątkę. Bezpośrednią czerwoną kartkę (zamiar uderzenia przeciwnika) obejrzał Mateusz Żaboliński.

Iskra: Kmieciak – Dawid Kacprzyk (Pawlak), Sowiński, Polit, M. Kacprzyk – Olszewski, Klimek (Żaboliński), Pilarz, Biskupski – Krzemiński (Figura), Dobroszek (Morawski).

Iskra jest 6. (28 pkt, gole: 48–46). W niedzielę o godz. 13.00 gra u siebie z Termami Uniejów. (grz)

Pabiks Impact II – Agrykola Warszawa 32:26 (12:14)

Hubert Odnawiciel

Celne rzucanie rozpoczęła młodzież: Nikodem Ignatowski i Szymon Dudziak. Po trafieniu Wojciecha Broniarczyka było już 5:2 dla naszych. Goście nie zamierzali składać broni i po kwadransie było 7:8. Na 8:8 z karnego wyrównał Adrian Nowicki. Po kolejnym karnym Adriana było 11:10 dla Pabiksu. Końcówka pierwszej części należała do warszawian, którzy schodzili na przerwę z prowadzeniem 12:14.

Po zmianie stron za sprawą Ignatowskiego, Marcina Zuberta i Dudziaka doprowadziliśmy do remisu 15:15. I wtedy kapitalną serię czterech goli z rzędu zanotował Hubert Mielczarek. Kolejne trafienia dokładali Broniarczyk (dwukrotnie), Ignatowski i Mielczarek (dwa gole). Na kwadrans przed końcem prowadziliśmy 24:17. W końcówce trener Sebastian Rajchert mądrze rotował składem, a ciężar zdobywania goli rozłożył się na cały zespół.

Pabiks: Cieślak, Reszczyński, Golenia – Mielczarek 9, Nowicki 3, Skowroński 3, Starzec 3, Ignatowski 3, Broniarczyk 3, Kaźmierczak 2, Dudziak 2, Skalski 2, Zubert 1, Wasilewski 1, Kurpeta, Słabęcki.

Pabiks II jest 10. (12 pkt, gole: 364–448). Kolejny mecz gra w Zamościu z Padwą. (grz)

Wisła Płock – PTC (kobiety) 3:2 (2:1)

Liderki na tarczy

Gospodynie objęły prowadzenie po błędzie defensywy PTC. Wyrównaliśmy w 30. minucie, gdy skrzydłem szarpnęła Karolina Kania, dośrodkowała w pole karne, a na dalszym słupku do bramki celnie strzeliła Anna Owczarz. Niestety, remisu nie udało się utrzymać do przerwy. W 41. minucie zawodniczka Wisły wpadła w nasze pole karne i starła się ze stoperem PTC.

– Była walka bark w bark. Płocczanka padła na murawę jak rażona piorunem i arbiter podyktował rzut karny – mówi Piotr Urbaniak, trener PTC. – Karnego nie powinno być, sędzia nabrał się na cwaniactwo zawodniczki gospodyni.

Agata Pacler nie dała rady obronić „jedenastki” i do przerwy Wisła prowadziła 2:1. W 68. minucie na 2:2 wyrównała druga z naszych bliźniaczek, Joanna Błaszczuk, kierując piłkę do siatki po rzucie różnym. Radość z remisu trwała niecałe pięć minut.

– Popelniliśmy fatalny błąd przy wyprowadzeniu piłki z własnej połowy. Podaliśmy pod nogi przeciwniczek, które takich sytuacji nie zwykły marnować – przyznaje Urbaniak.

PTC: A. Pacler – Forc, Łagowska, Marciniak, Próbka (84. Owczarz) – Owczarz, Kociołek, Grobelna, Rosiak, Kania – Błaszczuk.

PTC jest liderem (28 pkt, gole: 33–17). W niedzielę o godz. 11.00 gra przy Sempolowskiej z WAP Warszawa. (grz)



Anna Owczarz (w białym stroju) zdobyła pierwszą bramkę dla PTC w rundzie wiosennej

KRONIKA Towarzyska

Adam Wirski, ps. „Kruk”

– malarz pabianickich murali, po serii psich stróżów, stworzy nam w mieście atlas 12 polskich zwierząt zagrożonych wyginięciem. Będzie to bekasik, rybitwa czubata, orlik grubodzioby, sóweczka zwyczajna, głowacica, foka szara, niedźwiedź brunatny, kozica tatrzańska, wilk szary, ryś euroazjatycki, wąż eskulap i pszczoła miodna. Każdy malunek opatrzone zostanie nazwą polską i łacińską. Gdzie i kiedy je zobaczymy? W centrum miasta, na Starym Mieście, Bugaju i Piaskach. O konkretnym miejscu decydowały rozmiary ścian. Malunki będą na 8 budynkach prywatnych i 4 gminnych. Na ten projekt Kruk dostał pieniądze z ministerstwa kultury. Malowanie zacznie jeszcze w marcu. Do listopada ma na to czas. Użyje farb ekologicznych, przyjaznych środowisku.



Jacek Wróblewski – członek Zarządu Powiatu Pabianickiego,

przez kilka tygodni nosił na ręce zwój bandażu. Opatrunek założyła mu własnoręcznie małżonka, bo pan Jacek skaleczył się w rękę. Nam ujawnił, że to była „masakra piłą mechaniczną” podczas cięcia gałęzi drzewa, które padło na działce podczas wichury. Na szczęście rana okazała się niegroźna, a dłoń lewa. Pan Jacek jest praworęczny. Po mrożących krew w żyłach przeżyciach zostało małe zadrapanie, jak po kocich pazurach.

Patrycja Socha

– dziennikarka pabianickich i łódzkich gazet oraz portali, przeszła na dziennikarską emeryturę. Tak w środowisku zwykle się określać jurnalistów, którzy zostają rzecznikami prasowymi. Socha po 20 latach przeszła na drugą stronę barykady i została główną specjalistką do spraw komunikacji społecznej w Referacie Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Konstancjowie Łódzkim... uff. Pani rzecznik ukończyła filologię polską i socjologię na UŁ. Jej hobby to wspinaczka sportowa.



Krzysztof Dumka – fotografik, plastyk i twórca filmów animowanych, pokazał swoje najnowsze dzieło. To filmik animowany pt. „Trudne życie Trutnia”. Za scenariusz posłużył wiersz, który napisała Dobrosława Dumka, mama Krzysztofa. Animacja, jak przyznaje twórca, miała być wcześniej do innego dłuższego filmu, ale wyszło, jak wyszło. A wyszło sympatycznie, krótko i na temat. Krzysztof zilustrował, zrobił animację i podłożył dźwięk. Ma w tym wprawę, bo oprócz zdolności plastycznych ma doświadczenie praktyczne – działał w łódzkim Se-Ma-Forze. Dla młodszych czytelników podajemy, że było takie studio małych form filmowych. Dzieło Dumki można oglądać na jego FB.

